

**Siedleckie śmieci:
dopłacić z
miejskiej kasy czy
najpierw
uszczelnić system?
strona 5**



Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

**Gazeta
Bezplatna**

Egzemplarz bezpłatny • Numer 40/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 9 października 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Szykują się na upały i ulewy

W Siedlcach najbardziej nagrzewają się okolice ul. Sucharskiego, a osiedlu Wyszyńskiego, parkowi i rejonowi zalewu mogą grozić podtopienia. Dowiemy się tego z „Miejskiego Planu Adaptacji Do Zmian Klimatu”, którego konsultacje właśnie ruszają.

STRONA 4

SIEDLCE

Damy kontra huzary

Aleksander Fredro wraca do Siedlec i od razu bierze miasto w 2 ognie. Ta sama komedia, różne zespoły i różne sceniczne recepty na to, co może się zdarzyć, kiedy do uporządkowanego świata wojskowych wkroczą damy z własnym planem bitwy.

STRONA 12

GMINA WIŚNIEW

Nie tylko droga

Mieszkańcy Stoku Wiśniewskiego mogą już korzystać z nowoczesnej, bezpiecznej i wygodnej drogi. Jej uroczyste otwarcie odbyło się 4 października, a radość mieszkańców była tym większa, że do miejscowości wydłużono linię nr 7 siedleckiego MPK.

STRONA 11

RUGBY

O krok od zwycięstwa

Awenta MKS Pogoń Siedlce przegrała z WizjaMed Grot Budowlanymi Łódź 21:22 w meczu 5. kolejki Ekstraligi. Siedlczanie przegrali do przerwy 0:14, ale po zmianie stron odrobili niemal całą stratę. O losach spotkania zdecydował 1 pkt.

STRONA 16

Chciał zabić i zabił

SIEDLCE

5 października Adam Cz., który śmiertelnie ranił ratownika medycznego, usłyszał wyrok. Przez cały proces ani razu nie wyraził skruchy i nie przeprosił.

25 stycznia 2025 r. w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego w Siedlcach świętowano urodziny. W pewnym momencie jeden z uczestników, 59-letni Adam Cz., źle się poczuł i wezwał pogotowie. Przyjechali ratownicy medyczni Cezary L. i Mateusz M. Ponieważ mężczyzna miał obrażenia głowy, chcieli go zabrać do szpitala. Nagle Adam Cz. chwycił w dłoń noże i dźgnął Cezarego L. w okolicę klatki piersiowej. Drugi z ratowników próbował obezwładnić napastnika. Po szarpaninie, mimo rany ciętej w okolicy nadgarstka, unieszkodliwił go, wezwał pomoc i zaczął ratować życie kolegi. Niestety cios Adama Cz. okazał się śmiertelny. Proces mężczyzny przed Sądem Okręgowym w Siedlcach ruszył na początku maja. Mężczyzna przez cały proces przekonywał, że nic nie pamięta z feralnego wydarzenia, ponieważ tego dnia był pod wpływem alkoholu i leków. Mimo to prokurator domagał się dożywocia, a za usiłowanie zabójstwa Mateusza M. - 20 lat.

STRONA 2



FOOT.KO

Po usłyszeniu wyroku Adam Cz. stwierdził tylko: - Nie wiem, co mam powiedzieć.

**CENTRUM
KOMINIARSTWA**

- CZYSZCZENIE / PRZEGLĄDY CEEB / ODBIORY
- FREZOWANIE (ROZWIERCANIE)
- WKŁADY KOMINOWE CERAMICZNE, NIERDZEWNE, STALOWE
- USZCZELNIANIE KOMINÓW, SZLAMOWANIE
- BUDOWA CAŁYCH KOMINÓW I REMONTY PONAD DACHEM
- KOMINY IZOLOWANE KWASOODPORNE

TEL. 781-495-997 / 578-143-582

Fold

KALENDARZE
ZAPLANUJ DOBRY ROK

25 644 18 00
KALENDARZE ŚCIENNE - BIURKOWE - KSIĄŻKOWE / BIUWARY

**Masz dla nas temat?
Zadzwoń!**
795 541 360

MAPEI
**MIESZALNIA
TYNKÓW I FARB**

CHD CEMHURT

**ul. Brzeska 97
Siedlce**

Życie w regionie

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361
www.zyciesiedleckie.pl

Petycja – repetycja

FELIETON

Do Rady Gminy Kotuń wpłynęła petycja. Taki już urok petycji – myśli przychodzą, szlag trafia, a te akurat wpływają. Chociaż, gwoździ ścisłości, kotuńska rada adresatką tychże bywa umiarkowanie często, bo góra kilka razy w roku. Ta ostatnia, z końca września, dotyczy nagrywania oraz publikowania posiedzeń komisji.

I żeby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do czystości gatunkowej, już na wstępie wita paragrafami – z konstytucji, a także właściwej ustawy. Ale później zamiast konia czystej krwi zaczyna nam się ukazywać całkiem dorodny osłomul. Początkowo autor stawia na chłopski rozum.

„Chodzi o proste rozwiązanie: włączony dyktafon podczas posiedzenia komisji i późniejsze udostępnienie nagrania mieszkańcom – wzorem innych gmin” – wyjaśnia. A potem jeszcze uzupełnia: „Nie każdy może przecież przyjść do urzędu w godzinach, w których odbywa się komisja”. Podobnie petycjonariusz tłumaczy korzyść drugiej strony: „Nagranie ułatwia także pracę przy protokole. Pracownik nie musi szczegółowo zapisywać każdej wypowiedzi. Może skupić się na najważniejszych ustaleniach, wnioskach i głosowaniach, a w razie potrzeby wrócić do nagrania”. Po podaniu argumentu, że takie rozwiązanie stosują już samorządy w Polsce, rozpędza się jeszcze bardziej. Najpierw zdradza, że w, dajmy na to, Ciechocinku komisje nagrywa się od ponad roku, a żeby nie być gołosłownym, uzupełnia: „Podstawowym narzędziem do nagrywania posiedzeń komisji jest dyktafon. Nagranie uruchamia przewodniczący komisji”. Gdyby to kogoś nie przekonało, podaje przykład śląskiego Bierunia. Tam bawią się w to już od 2014 r. „Urząd wykorzystuje dyktafon. Koszt zakupionego dyktafonu wyniósł 234,95 zł. Pracownik obecny na posiedzeniu włącza dyktafon przed rozpoczęciem komisji i wyciąga go po jej zakończeniu” – czytamy w kotuńskiej petycji.

A po chwili, dla utrwalenia: „Bieruń nagrywa i publikuje komisje od 12 lat. Ciechocinek nagrywa wszystkie komisje. Można? Można”. Drugi bieg autor wrzuca przy słowach: „Nie jesteście przekonani? Wybierzcie kilka komisji na próbę”. Ale po krótkim rozpędzie uruchamia już pełne turbo-dobrodowanie. „W praktyce chodzi o proste rozwiązanie: włączyć dyktafon na początku posiedzenia komisji, wyciągnąć go po zakończeniu i udostępnić nagranie mieszkańcom – wzorem innych gmin. Jeżeli Rada nie chce od razu wprowadzać rozwiązania dla wszystkich komisji, proszę o wybranie kilku komisji i sprawdzenie go przez trzy miesiące”. Teraz już jasne, prawda?

Blżej końca petycja zwalnia, bo mamy prośbę o informację, w jaki sposób rozpatrzono wniosek. Ale dopiero na finał pojawia się petarda, która wypaliła najwyraźniej tylko w Kotuniu. Padają tam bowiem słowa: „Wyrażam zgodę na publikację mojego imienia i nazwiska oraz adresu e-mail. Nie wyrażam zgody na publikację adresu zamieszkania ani adresu do korespondencji”.

Gdzie ta petarda? Otóż w gminie Kotuń osobę stojącą za petycją potraktowano na poziomie Galla Anonima. Patrzący lokalnej władzy na ręce społecznik, który dostał po łapach? Niekoniecznie. Wystarczy nieco poszperać w sieci, by okazało się, że to samo pismo otrzymało ponad 30 samorządów w całym kraju. Tylko na Mazowszu jest ich kilka, między innymi okoliczne Stara Kornica i Garwolin oraz – urzekła mnie ta nazwa – Jednorzec. W tych kilkudziesięciu miejscach pod petycją w sprawie nagrywania i publikowania posiedzeń komisji rady podpisał się Marcin Łowicki. Równie krótkiej kwerendy potrzeba, by się dowiedzieć, że to były urzędnik z Torunia, a dziś działacz obywatelski, który od niedawna zajmuje się niezależną działalnością w zakresie spraw obywatelskich i rzecznictwa.

A dlaczego w Kotuniu nie opublikowano jego danych? Może im się nie nagrały?

BARTEK SZUMOWSKI

Chciał zabić i zabił

SIEDLCE

5 października Adam Cz., który śmiertelnie ranił ratownika medycznego, usłyszał wyrok. Przez cały proces ani razu nie wyraził skruchy i nie przeprosił.

Ta tragedia wstrząsnęła całą Polską. 25 stycznia 2025 r. w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego w Siedlcach świętowano urodziny. W pewnym momencie jeden z uczestników, 59-letni Adam Cz., źle się poczuł i wezwał pogotowie. Przyjechali ratownicy medyczny Cezary L. i Mateusz M. Ponieważ mężczyzna miał obrażenia głowy, chcieli go zabrać do szpitala. Nagle Adam Cz. chwycił w dłonie noże i dźgnął Cezarego L. w okolicę klatki piersiowej. Drugi z ratowników próbował obezwładnić napastnika. Po szarpaninie, mimo rany ciętej w okolicy nadgarstka, unieszkodliwił go, wezwał pomoc i zaczął ratować życie kolegi. Niestety cios Adama Cz. okazał się śmiertelny.

Proces męczyłczyzny przed Sądem Okręgowym w Siedlcach ruszył na początku maja. Adama Cz. oskarżono o zabójstwo ratownika medycznego z motywów zasługujących na szczególnie potępienie i o usiłowanie zabójstwa, także z motywacji zasługującej na szczególnie potępienie, drugiego z ratowników.

Mężczyzna przez cały proces przekonywał, że nic nie pamięta z feralnego wydarzenia, ponieważ tego dnia był pod wpływem alkoholu i leków. Mimo to prokurator domagał się dożywotniego więzienia, a za usiłowanie zabójstwa Mateusza M. - 20 lat. Jako karę łączną wniósł o dożywocie. Podobnie uważali pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych.

Rozumiał, co robi

Wyrok zapadł 5 października w Sądzie Okręgowym w Siedlcach. Jak mówiła, odczytując uzasadnienie, sędzia Anita Kowalczyk-Makuła, jednym z najważniejszych pytań było to, czy w chwili ataku Adam Cz. rozumiał, co robi, i kierował swoim zachowaniem. W odpowiedzi „bilet do zakładu karnego” i właśnie skalą naganności czynu uzasadniał żądanie dożywotnia. Żmudziński powołał się na zeznania konkubiny Adama Cz. Jak przyznała podczas procesu jedna z kobiet, oskarżony mó-



Po usłyszeniu wyroku Adam Cz. stwierdził tylko: - Nie wiem, co mam powiedzieć.

po miesięcznej obserwacji Adama Cz. - mówiła sędzia. Specjaliści nie stwierdzili u mężczyzny choroby psychicznej ani niepełnosprawności intelektualnej, ale rozpoznali uzależnienie od alkoholu. Co najważniejsze z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, zdaniem biegłych w czasie ataku oskarżony był zdolny pokierować swoim postępowaniem. - Miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia - podkreśliła sędzia. I dodała: - Uraz głowy, którego sprawca doznał na imprezie, nie spowodował zaburzeń psychiatrycznych. Adam Cz. świadomie połączył leki kardiologiczne z alkoholem. Popelnione czyny były skutkiem choroby alkoholowej. W 2 godziny po zabójstwie miał około 2 promili.

Co ważne, sąd nie potraktował ataku na Mateusza M. jedynie jako zranienia podczas szarpaniny. Jak ustalono, do cięższych obrażeń nie doszło tylko dlatego, że Mateusz M. zdołał obezwładnić napastnika. Dlatego sąd potraktował drugi z czynów jako próbę zabójstwa, a nie jedynie spowodowanie obrażeń.

Nieudowodniona motywacja

Znacznie bardziej skomplikowana okazała się odpowiedź na pytanie, dlaczego Adam Cz. zaatakował ludzi, których sam wcześniej wezwał na pomoc. Prokurator Kamil Żmudziński przekonywał m.in., że oskarżony chciał w ten sposób ponownie znaleźć się w więzieniu. W mowie końcowej określił zabitego ratownika jako swoisty „bilet do zakładu karnego” i właśnie skalą naganności czynu uzasadniał żądanie dożywotnia. Żmudziński powołał się na zeznania konkubiny Adama Cz. Jak przyznała podczas procesu jedna z kobiet, oskarżony mó-

wił jej, że „podało mu się w zakładzie karnym”. - Powiedział, że nie ma za co żyć. Jakby tam wrócił, to może miałby lepiej niż w domu - relacjonowała była partnerka. A podczas przesłuchań zeznała: „Adam mówił, że musi kogoś zabić, gdyż on sobie nie poradzi, bo nie ma za co żyć i chce wrócić do więzienia”. Dlatego prokuratura przyjęła, że działał z motywacji zasługującej na szczególnie potępienie.

Sądu ta argumentacja nie przekonała. Jak wyjaśniła Kowalczyk-Makuła, zeznania partnerki oskarżonego o jego rzekomych zapowiedziach nie wystarczy, by uznać to za bezpośredni motyw ataku. Powód? To były jedynie luźne rozmowy przy alkoholu. Sąd uznał, że motywacji nie można się domyślać - trzeba ją udowodnić bez cienia wątpliwości.

„Nie wiem, co mam powiedzieć”

Sąd nie miał za to wątpliwości, że Adam Cz. chciał zabić i zabił oraz że celowo uderzył w to, a nie inne miejsce. - Z dużą siłą zadał uderzenie nożem o ostrzu długości 20 cm w klatkę piersiową, wskutek czego doszło do głębokiej penetracji ciała - czytała sędzia Kowalczyk-Makuła.

Najważniejsza różnica między stanowiskiem oskarżyciela a wyrokiem dotyczyła wymiaru kary. Prokuratura chciała dożywotnia. Sąd uznał, że właściwe będą bardzo wysokie, ale terminowe kary: 25 lat za zabójstwo i 15 lat za usiłowanie zabójstwa. Następnie połączył je w jedną karę 30 lat więzienia. Skąd taka liczba? Przy kilku karach pozbawienia wolności sąd wymierza karę łączną, a jej górna granica to właśnie 30 lat. Sprawca ma też zapłacić po 50 tys. zł - na wiązkę na fundusz pomocy postpenitencjarnej i zadość-

uczynienie na rzecz Mateusza M. Wyrok nie jest prawomocny.

Sędzia Kowalczyk-Makuła zwróciła uwagę, że Adam Cz. przez cały proces nie wyraził skruchy ani nie przeprosił. Po przedstawieniu uzasadnienia zwróciła się także bezpośrednio do oskarżonego. Adam Cz. przez cały proces nie potrafił - jak utrzymywał - wyjaśnić, dlaczego zaatakował ratowników, powołując się na lukę w pamięci. - Przecież 2 razy ratowali mi życie. Dlaczego miałbym zabić? - mówił jeszcze przed wyrokiem. Po jego usłyszeniu stwierdził tylko: - Nie wiem, co mam powiedzieć.

Bez zaskoczeń

- Motywem działania oskarżonego była chęć powrotu do zakładu karnego z uwagi na to, iż nie radził sobie na wolności. Traktowanie człowieka jako narzędzia do realizacji swoich celów w mojej ocenie było motywacją zasługującą na szczególnie potępienie - skomentowała wyrok prokurator Anita Żabczyńska-Komor. Jak dodała, prokuratura decyzyjnie o ewentualnej apelacji podejmie dopiero po zapoznaniu się z pisemnymi motywami wyroku.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Paweł Szyszko ocenił wyrok pozytywnie. - Odpowiada prawu i jest sprawiedliwy. Jeśli chodzi o kwalifikację czynu, nie byłem zaskoczony - przyznał mecenas. Według niego to, że w chwili zabójstwa Adam Cz. był pod wpływem alkoholu, zmniejszało szanse na dożywocie. Szyszko zastrzegł też, że decyzja o apelacji jeszcze nie zapadła.

Obie strony czekają więc na uzasadnienie wyroku na piśmie. Dopiero ono przesądzi, czy któraś z nich odwoła się od rozstrzygnięcia i sprawa wróci jeszcze przed sąd. KO

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

**ŻYCIE
SIEDLECKIE**

• REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
• REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO

• BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl

• WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp. z o.o., 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010

• DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.



**SEJMIK WOJEWÓDZTWA
WSPIERA MIESZKAŃCÓW**

**MAZOWSZE
MA MOC
POMAGANIA**

**Mazowsze >> dla organizacji
pozarządowych >**

więcej o programach wsparcia na **mazovia.pl**

Szykują się na upały i ulewę

SIEDLCE

W Siedlcach najbardziej nagrzewają się okolice ul. Sucharskiego, a osiedlu Wyszyńskiego, parkowi i rejonowi zalewu mogą grozić podtopienia. Dowiemy się tego z „Miejskiego Planu Adaptacji Do Zmian Klimatu”, którego konsultacje właśnie ruszają. Mieszkańcy odpowiedzą, czy urzędowa mapa zagrożeń zgadza się z tym, co sami widzą za oknem.

MPA nie jest prognozą pogody ani programem ograniczania emisji. Ma odpowiedzieć na praktyczne pytanie: jak przygotować miasto na zjawiska, których skutki mogą uderzać w mieszkańców, drogi, sieci, budynki czy przyrodę. Od 2025 r. takie dokumenty muszą przygotować miasta liczące co najmniej 20 tys. mieszkańców. Mają na to czas do początku 2028 r. Plan ma wskazywać zagrożenia, sposoby przygotowania miasta, a także pomysły na rozwój zieleni i gospodarowanie deszczówką.

Gdzie będzie najgoręcej?

Siedlecki projekt oparto m.in. na danych pogodowych z lat 1990-2024 i prognozach sięgających 2060 r. W tym czasie średnia roczna temperatura w Siedlcach rosła w tempie około pół stopnia na dekadę. W 2024 r. zanotowano 18 dni z temperaturą co najmniej 30 stopni – o 17 więcej niż w 1990 r.

Dokument pokazuje, że nie całe miasto nagrzewa się jednako. Najcieplejsze są przede wszystkim mocno zabudowane i utwardzone tereny przemysłowe oraz usługowe, śródmieście i część zabudowy wielorodzinnej. Szczególnie wyraźny przykład to teren Valmont Polska na ul. Sucharskiego. W analizowanych zdjęciach satelitarnych właśnie tam najczęściej pojawiały się najwyższe temperatury powierzchni (dachu czy asfaltu) – latem dochodzące do 44,7 stopnia. Wniosek jest prosty – gdy brakuje drzew, trawy i wody, słupek rtęci rośnie. Wody powierzchniowe i bardziej naturalne, zielone części miasta były wyraźnie chłodniejsze.

Siedlecki plan adaptacji do zmian klimatu wskazuje też problem „uszczelnienia” miasta, czyli powierzchni, przez które deszcz nie może wsiąknąć w ziemię. W skali całych Siedlec nie jest ich wyjątkowo dużo, ale są miejsca, gdzie udział betonu i asfaltu przekracza 90% – głównie w najbardziej zwartej części śródmieścia. To zwiększa jedno-



Konsultacje potrwać do 28 października.

częście nagrzewanie i ryzyko szybkiego spływu wody podczas ulewy.

Gdzie może stanąć woda?

Autorzy planu zasymulowali również skutki bardzo intensywnych opadów. Przy deszczu rzędu 60 mm potencjalne podtopienia pojawiają się m.in. w rejonie: oczyszczalni ścieków w dolinie Liwca, parku „Aleksandria”, Zalewu nad Muchawką i na osiedlu Wyszyńskiego. Przy skrajnym opadzie 160 mm do zagrożonych terenów docho-

wych we wschodniej części miasta, teren 18 Dywizji Zmechanizowanej oraz obszar zakładu Valmont Polska.

Drugą stroną problemu jest susza. Jak można przeczytać w „Miejskim planie adaptacji do zmian klimatu dla Miasta Siedlce”, znajdujemy się w najwyższej, czwartej klasie zagrożenia suszą atmosferyczną, a większość miasta także w najwyższej klasie zagrożenia suszą rolniczą. Więcej deszczu w skali roku nie musi temu przeciwić – jeśli opady są gwałtowne i szybko spływają po utwardzonej po-

wierzchni, woda nie zostaje tam, gdzie będzie potrzebna później.

Co ze Stawami Siedleckimi?

Stawy Siedleckie nie są w planie wskazane jako osobny „punkt alarmowy” wymagający konkretnej inwestycji. Dokument daje jednak powód, by patrzeć na nie w szerszym kontekście wodnym. Stawy zasila Helenka, a autorzy zwracają uwagę, że małe rzeki i cieki przy długiej suszy mogą mieć coraz mniejsze przepływy, a nawet częściowo wysychać. Mniejszy przepływ oznacza też słabszą zdolność rzek do samooczyszczania i większe ryzyko pogorszenia jakości wody.

Sam rezerwat i jego otulina są w planie traktowane jako ważny element przyrodniczego zaplecza miasta. Podobnie jak Dolina Muchawki czy Jeziora Żytnia, takie tereny pomagają zatrzymywać wodę i łagodzić skutki upałów oraz suszy.

Od diagnozy do łopaty

Projekt nie kończy się na mapach. Wśród proponowanych działań znalazły się m.in. ogrody deszczowe na osiedlu Wyszyńskiego, w starym parku i na Skwerze Leśników Polskich, odbetonowanie Placu Sikorskiego oraz wprowadzenie tam zieleni i rozwiązań zatrzymujących deszczówkę. Dokument przewiduje też więcej drzew przy ulicach, przepuszczalne nawierzchnie, niecki chłonne,

zbiorniki retencyjne i wykorzystywanie deszczówki do podlewania zieleni.

Nie każda z tych propozycji jest gotową inwestycją z kosztorysem i terminem. Plan ma wyznaczać kierunek, który później powinien być uwzględniany w planowaniu przestrzennym, projektach dróg, placów, parków czy modernizacji miejskich obiektów.

Teraz głos mieszkańców

Konsultacje potrwać od 5 do 28 października. Projekt udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej i elektronicznym systemie konsultacji społecznych. Uwagi może składać każdy – pisemnie, ustnie do protokołu albo elektronicznie. Można wskazać pominięte miejsce, podważyć diagnozę albo zaproponować inne rozwiązanie. Mapy pokazują bowiem ryzyko w skali całego miasta, ale to mieszkańcy wiedzą, na którym podwórku, ulicy czy skrzyżowaniu stoi woda po każdej ulewie.

Co ważne, konsultacje nie są głosowaniem, w którym większość automatycznie przesądza o zmianie planu. Zgłoszone w terminie uwagi muszą jednak zostać rozpatrzone. Po uchwale plan nie powinien trafić na półkę. Jego ustalenia mają być brane pod uwagę m.in. przy planowaniu przestrzennym, a miasto ma później sprawdzać, czy zapisane działania rzeczywiście są realizowane. **BS**

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®

ZWRÓĆ NAWET DO 120 OPAKOWAŃ W MINUTĘ

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY BUTELKOMAT W REGIONIE!

24/7

PARK HANDLOWY TOPAZ Siedlce, ul. Warszawska 133

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Siedlce

Śmieci na wspólny rachunek

SIEDLCE

Dopłacić z miejskiej kasy czy najpierw uszczelnić system? Dyskusja nad uchwałą śmieciową podzieliła siedleckich radnych. Jedni widzieli w niej ochronę mieszkańców przed podwyżką, inni – kolejny rachunek dla tych, którzy płacą uczciwie. Wrócił też spór o spalarnię.

Na wrześniowej sesji siedlecki radni dyskutowali nad uchwałą w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Z inicjatywą w tej sprawie wyszedł prezydent Tomasz Haputowicz. Złożony przez niego projekt mówi o pokryciu części tegorocznych kosztów gospodarowania odpadami z dochodów własnych miasta, ale innych niż opłaty śmieciowe. Powód jest prosty – trzeba uzupełnić różnicę między pieniędzmi pobranymi od mieszkańców a tym, ile funkcjonowanie systemu kosztuje naprawę.

W uzasadnieniu prezydent przypomina: „Gminny system gospodarowania odpadami komunalnymi co do zasady winien się bilansować”. Od razu też jednak wskazuje przepis pozwalający samorządowi dopłacić, kiedy wpływ z opłat nie wystarczą. A z porównania przewidywanych dochodów i wydatków wynikało właśnie, że pieniędzy zabraknie. Winowajcy? Masa odbieranych odpadów, ceny ich odbioru oraz zagospodarowania, a wreszcie czynniki ogólnopolskie: płaca minimalna oraz ceny energii i paliw.

Ile brakuje?

Co ważne, ani w projekcie,

ani w uzasadnieniu nie zapisano konkretnej wysokości dopłaty. To był jeden z zarzutów podczas sesji 29 września. Andrzej Sitnik mówił o ponad 4 mln zł, o których miał usłyszeć na komisji finansów. Tomasz Araszkiewicz przywoływał z kolei podaną przez skarbnika kwotę 3,1 mln zł. Pytał też, dlaczego radni nie otrzymywali wcześniej regularnych informacji i jakie będą potrzeby do końca roku.

Prezydent odpowiadał, że również ubiegłoroczna uchwała nie zawierała sumy, a o tegorocznych potrzebach skarbnik informował komisję. Samą decyzję nazywał techniczną: przekonywał, że bez niej trzeba byłoby już teraz podnieść opłaty, aby zbilansować system w tym roku.

Dwie kieszenie

Bożena Uziębło dziękowała za inicjatywę, dzięki której rada nie musi od razu rozważać sięgania do kieszeni mieszkańców. Maciej Drabio widział tę samą operację inaczej: – Teraz ze wspólnych podatków będziemy dorzucali do systemu śmieciową kasę i karali podwójnie te osoby, które uczciwie za śmieci płacą.

Jak przekonywał radny, dopłata uszczupli środki na drogi i inne miejskie potrzeby. Wskazywał też na osoby mieszkające w Siedlcach, lecz nieujęte w deklaracjach. Odwoływał się przy tym do eksperymentalnego badania GUS i postulował dokładniejsze policzenie mieszkańców. Jego zdaniem sprzeciw wobec uchwały miał wyrzucić preję na urząd, by zajął się uszczelnieniem systemu. – Nie zgadzam się z takim postawieniem sprawy, że kto będzie głosił sprzeciw, jest za podwyżkami – zastrzegali Drabio. I dodał, że wzrostu kosztów i tak nie uda się uniknąć; chodzi tylko o sprawiedliwsze rozłożenie ciężarów.

Odpowiadając mu, Haputowicz przyznał, że obecny system jest niesprawiedliwy, ale podkreślał ogólnopolski charakter



Siedlce mają problem ze śmieciami.

problemu i ograniczone możliwości kontroli. Jak zapewnił, miasto sprawdza nawet ogłoszenia o wynajmie pokoi dla pracowników, aby ustalić, ile osób faktycznie mieszka pod wskazanym adresem.

Piotr Karaś dorzucił przykład z własnej wspólnoty. Jak opowiadał, podczas zebrania mieszkańców w budynku liczącym 40 mieszkań ujawniono kilkanaście niezgłoszonych osób. Przypomniał też przypadek mężczyzny, który chciał przejąć mieszkanie komunalne po matce, lecz jego twierdzenie o wspólnym zamieszkiwaniu zderzyło się z deklaracją śmieciową obejmującą 1 osobę. – Oszukiwał system i sam się zaciwał – skwitował radny.

Woda prawdę powie?

Drabio proponował przeanalizowanie opłat powiązanych ze zużyciem wody lub systemu hybrydowego. Gdy prezydent zachęcał go do przygotowania projektu uchwały, radny odpo-

wiadał, że tak złożone przedsięwzięcie wymaga pracy urzędników, specjalistów i miejskiej spółki.

Za sprawdzeniem innych rozwiązań opowiadali się również Robert Szczepanik i Robert Gryczka. Pierwszy wskazywał na możliwość zestawiania liczby zadeklarowanych osób ze zużyciem wody, drugi zachęcał do wspólnej pracy nad systemem wykorzystującym różne źródła danych.

– Śmieci produkują ludzie, nie woda – odpowiedział im przewodniczący rady Robert Chojecki.

Z kolei Adam Tomczuk zwracał uwagę, że zużycie wody zależy także od wyposażenia mieszkań i codziennych nawyków. Taka sama liczba lokatorów nie musi oznaczać podobnego rachunku za wodę. Karaś bronił naliczania opłat od osób, a Grzegorz Starega studiował nadzieje na metodę idealną i przypominał o rosnącej ilości odpadów oraz kosztach ich obsługi.

Waldemar Kamiński podsunął pomysł worków przypisanych konkretnym odbiorcom, z opłatą zależną od ilości oddawanych śmieci. Zaznaczał jednak, że takie rozwiązanie jest kosztowne. Ostatecznie prezydent zapowiedział przygotowanie danych o zużyciu wody i wyliczeń, jak mogłyby wyglądać opłaty przy innym sposobie naliczania.

Spalarnia znów rozpala

Osobnym frontem stała się instalacja termicznego przekształcania odpadów. Sitnik zarzucał władzom rezygnację z pozyskania dofinansowania w wysokości 130 mln zł. Przekonywał, że własna instalacja pozwoliłaby zatrzymać część pieniędzy wydawanych na przekazywanie odpadów do innych spalarni. Według przywołanej przez niego odpowiedzi na interpelację ZUO zapłaciło za taką usługę w 2025 r. ponad 12 mln zł. Radny przedstawiał wariant, w którym niższa cena we własnej instalacji przy-

niosłaby spółce oszczędności. Ostrzegł też, że „w każdym roku będzie to samo”: – Albo podwyżka za odbiór śmieci, albo trzeba będzie dopłacać z budżetu.

Za rozważeniem korzyści ze spalarni przemawiał również Szczepanik. Roman Ignaciuk podkreślał znaczenie wysokości dofinansowania i upominał się o audyt PEC, który pozwoliłby ocenić opłacalność przedsięwzięcia. Marlena Puzia przekonywała natomiast, że również miasta posiadające takie instalacje podnoszą opłaty, a spalanie nie usuwa kosztów zbiórki, transportu i segregacji pozostałych odpadów. – Spalarnie nie stopują podwyżek – mówiła.

Prezydent ocenił, że instalacja w lokalizacji PEC, po uwzględnieniu kosztów związanych z ETS, byłaby nieopłacalna i narażałaby miasto na coroczne straty. Odpowiedział też Sitnikowi: – Uważam, że pan manipuluje liczbami i kompletnie się nie zna na biznesie.

Sitnik protestował przeciwko obrażaniu go i bronił przedstawionego rachunku. Z kolei prezydent oraz Puzia wskazywali na ubytki przychodów związane z systemem kaucyjnym. Według prezydenta ZUO traci najbardziej dochodowe surowce: butelki PET i puszki aluminiowe. Szczegółowo dane o skutkach tych zmian obiecał przedstawić komisjom.

Większość za dopłatą

Uchwałę przyjęło 13 głosami za, przy 7 przeciwnych i 3 wstrzymujących się. Przeciw zagłosowali Araszkiewicz, Drabio, Ignaciuk, Sitnik i Szczepanik oraz Monika Polak i Hanna Skup. Spośród zabierających głos Kamiński wstrzymał się; podobnie zrobiły Arletta Borkowska i Ewa Grzegorzka. Gryczka, choć podobnie jak Drabio zachęcał do zmiany systemu, poparł dopłatę. Miasto dostało zgodę na uzupełnienie brakujących pieniędzy. Spór o to, jak ograniczyć potrzebę kolejnych dopłat, pozostał otwarty.

BS

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW ZE STATUSEM „SUPER OSK”
KATEGORIE: AM, A₁, A₂, A, B, B+E, C, D, E/C, T
Szkolenie grupowe lub indywidualne przez internet

WAŁOWA
Siedlce - Biuro Dworzec PKP (1 piętro)
Pn - Pt 8.30 - 16.30, So 8.30 - 13.00
tel. 25 632 60 46
kom. 515 172 083
Zapraszamy na kursy operatorów wózków widłowych

ROMAR Hurtownia materiałów budowlanych
Od fundamentów aż po dach

Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550

Elewacje i ocieplenia | Stolarka okienna i drzwiowa | Zagospodarowanie terenu | Stan surowy | Pokrycia dachu

Harmony line
OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY

Autoryzowany punkt DAKO®

Powiat siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Sztuka połączyła pokolenia w „Reymontówce”

POWIAT SIEDLECKI

Seniorzy z Polski, Francji i Słowacji, młodzież z gminy Kotuń, wspólna sztuka, śpiew, taniec, muzyka i poznanie tradycji. W Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach zakończyła się IV edycja Międzynarodowych Warsztatów Artystycznych Seniorów.

Tegoroczna odsłona warsztatów nosiła tytuł „Dialog Pokoleń” i miała szczególny charakter, ponieważ po raz pierwszy wydarzenie zyskało prawdziwie międzypokoleniowy wymiar.

W uroczystym koncercie podsumowującym warsztaty uczestniczyli przedstawiciele władz Powiatu Siedleckiego – wicestarosta Małgorzata Cepek oraz przewodniczący Rady Powiatu Bartłomiej Kurkus.

Tegoroczna edycja międzyna-



Warsztaty mają już swoją tradycję, jednak tegoroczna edycja przyniosła ważną zmianę.

rodowych warsztatów po raz kolejny zgromadziła seniorów z Polski, Francji i Słowacji, ale tym razem do wspólnego działania zaproszono również młodzież z Zespołu Oświatowego w Kotuniu.

Nowy wymiar

Warsztaty mają już swoją tradycję, jednak tegoroczna edycja przyniosła ważną zmianę. Po raz pierwszy wydarzenie zostało przygotowane w formule międzypokoleniowej.

Młodzież z gminy Kotuń wspólnie z zagranicznymi gośćmi uczestniczyła w zajęciach,

poznała tradycje i zwyczaje innych krajów, a także uczyła się tańców. Była to okazja nie tylko do zdobywania nowych doświadczeń, ale przede wszystkim do bezpośredniego spotkania ludzi reprezentujących różne pokolenia i kultury. Za pomoc i zaangażowanie w koordynację działań z młodzieżą organizatorzy kierują podziękowania do dyrektora Zespołu Oświatowego w Kotuniu.

Od rana do wieczora

Dotychczasowe edycje warsztatów opierały się głównie na wieczornych spotkaniach po-

święconych kulturze poszczególnych państw. W tym roku formuła została znacząco rozszerzona. Wspólne działania trwały od rana do wieczora. Poranki były czasem poznawania tradycji, zwyczajów i tańców Polski, Francji oraz Słowacji. Młodzież z gminy Kotuń oraz goście z zagranicy wspólnie uczestniczyli w zajęciach. Zainteresowanie było duże, a frekwencja pokazała, że taka forma spotkania przypadła młodzieży do gustu.

Nie zabrakło również wspólnych wieczorów. Jednym z ich

elementów były uroczyste kolacje połączone z degustacją polskich, słowackich i francuskich specjalności.

Wspólny stół stał się przy tym czymś więcej niż tylko miejscem posiłku. Był przestrzenią rozmów, wymiany doświadczeń i poznawania ciekawostek dotyczących kultur oraz tradycji uczestników z Polski, Francji i Słowacji.

Tydzień pełen sztuki

Przez cały intensywny tydzień uczestnicy brali udział w różnorodnych zajęciach artystycznych. W programie znalazły się między innymi zajęcia taneczne, teatralne, wokalne i plastyczne.

Każda z tych aktywności była okazją do wspólnego tworzenia i rozwijania własnych umiejętności. Nie liczył się wiek ani kraj, z którego pochodził uczestnik. Liczyła się przede wszystkim współpraca i chęć poznania drugiego człowieka. To właśnie sztuka stała się jednym z najważniejszych języków tegorocznego spotkania. Pozwalała przełamywać bariery i tworzyć przestrzeń, w której seniorzy i młodzież mogli działać razem.

Final pełen emocji

Zwieńczeniem całego tygodnia pracy był uroczysty koncert podsumowujący IV edycję Międzynarodowych Warsztatów Artystycznych Seniorów „Dialog Pokoleń”.

Był to moment, w którym uczestnicy mogli zaprezentować efekty wspólnie spędzonego czasu. Final stał się również okazją do podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w wydarzenie.

Podczas uroczystości wicestarosta Małgorzata Cepek oraz przewodniczący Rady Powiatu Bartłomiej Kurkus wręczyli uczestnikom upominki. Podziękowania skierowano do seniorów z Polski, Francji i Słowacji oraz młodzieży, która wzięła udział w tegorocznych warsztatach.

IV edycja warsztatów pt. „Dialog Pokoleń” pokazała, że sztuka rzeczywiście może łączyć – nie tylko ludzi pochodzących z różnych krajów, ale również przedstawicieli różnych pokoleń. Wspólna praca, taniec, muzyka, teatr, śpiew i rozmowy stworzyły przestrzeń do wzajemnego poznania i wymiany doświadczeń.

Tym razem „Dialog Pokoleń” nabrał więc jeszcze pełniejszego znaczenia. W „Reymontówce” spotkały się różne pokolenia, kultury i doświadczenia, a wspólnym mianownikiem stała się sztuka.

Organizatorami wydarzenia byli: Powiat Siedlecki, Dom Pracy Twórczej „Reymontówka” oraz Centrum Edukacyjne Powiatu Siedleckiego. ID

110 lat na sygnale

GMINA SIEDLCE

Ochotnicza Straż Pożarna w Pruszyńcu świętowała jubileusz 110-lecia. Była to doskonała okazja, by podsumować ponad wiek służby i podziękować druhom oraz druhnom za pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Jubileuszowe obchody, które odbyły się 3 października, rozpoczęły się mszą św. w intencji strażaków w kościele pw. św. Mikołaja Biskupa w Pruszyńcu. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli pod remizo-świetlicę, gdzie na zebranych czekała oficjalna część jubileuszu - podsumowanie wieloletniej działalności jednostki, podziękowania druhnom i druhnom oraz uho-

norowanie osób zaangażowanych w życie straży i lokalnej społeczności. - To dla nas ogromne wydarzenie zarówno logistyczne, jak i ogromne przedsięwzięcie dla lokalnych władz. Dziękujemy wszystkim za przybycie - podkreślił Mateusz Starak, prezes OSP Pruszyń.



Młode pokolenie na warcie

Ważnym momentem uroczystości było ślubowanie druhów Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Młodzi adepci pożarnictwa oficjalnie dołączyli do strażackiej wspólnoty, pokazując, że tradycja, zaangażowanie i gotowość do działania mają w Pruszyńcu przyszłość.

Przez 110 lat druhowie OSP Pruszyń stawali tam, gdzie potrzebna była pomoc. Gasili po-

żary, ratowali życie i mienie, wspierali mieszkańców w trudnych chwilach i aktywnie uczestniczyli w życiu naszej społeczności. Szczególne słowa uznania kieruję do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, która buduje nowe pokolenie strażaków i ludzi gotowych działać na rzecz innych - mówił wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski.

A prezes OSP Pruszyń dodał: - Nasza jednostka od 1997 r. jest

włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od tego czasu nasze działania nie skupiają się tylko na terenie gminy Siedlce, ale również na terenie powiatu siedleckiego, miasta i całego województwa mazowieckiego.

Zasłużeni dla gminy

Podczas jubileuszu odznaczono wzorowych strażaków, wręczono medale za wysługę lat,

podziękowano osobom wspierającym realizację zadań OSP, doceniono wieloletnią działalność druhów, druhów i wszystkich osób zaangażowanych w funkcjonowanie jednostki.

W trakcie uroczystości wójt gminy Siedlce oraz Rada Gminy Siedlce wręczyli wyróżnienia „Zasłużony dla Gminy Siedlce”. Przyznawane jest ono osobom, które poprzez swoją działalność, zaangażowanie i pracę w szczególnie sposób przyczyniają się do rozwoju gminy Siedlce. W dowód uznania wyróżnieni zostali: Waldemar Rostek w dziedzinie ratowania życia i mienia oraz Dorota Dmowska-Paczuska w dziedzinie działalności społecznej i samorządowej.

Uroczystość uświetnił występ Orkiestry OSP Mordy, który nadał wydarzeniu wyjątkową i podniosłą oprawę.

Najstarsza jednostka

Historia pruszyńskiej straży sięga 1916 r., gdy z inicjatywy nauczyciela Teodorczuka oraz ówczesnego wójta Aleksandra Kozioła powołano OSP w Pruszyńcu. Jej powstanie było odpowiedzią na częste pożary drewnianej zabudowy wsi, ale także przejawem dużej aktywności społecznej mieszkańców w czasach zaborów.

W okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939) strażacy z Pruszyń aktywnie uczestniczyli w ak-

cjach ratowniczych na terenie wsi oraz okolicznych miejscowości, a jednostka ćwiczeniami i wydarzeniami społecznymi integrowała okolicę. Podczas II wojny światowej część druhów była zaangażowana w działalność konspiracyjną, m.in. w strukturach Armii Krajowej. Po wojnie straż kontynuowała działalność ratowniczą - jednym z najbardziej dramatycznych zdarzeń był duży pożar w 1948 r., który objął część zabudowań w Pruszyńcu i Pruszyńku. W 1960 r. z części druhów powstała nowa jednostka - OSP w Pruszyńku, oddalona o ok. 800 m od macierzystej straży.

Przez lata zmieniał się także sprzęt. W 1986 r. jednostka otrzymała samochód pożarniczy Star 25, w 1991 r. zastąpił go Star 266, a w 2010 r. strażacy zostali wyposażeni w samochód GBA MAN. Dziś na alarm jadą GBA Scania z 2025 r. oraz ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy GBA MAN z 2017 r. W ubiegłym roku strażacy z Pruszyń wyjeżdżali do zdarzeń 96 razy.

Od 1997 r. jednostka działa w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a jej ciężki MAN wchodzi w skład kompanii gaśniczej WOO „Siedlce”.

Najstarsza OSP w gminie Siedlce ma więc - jak pokazał jubileusz - nie tylko bogatą przeszłość, ale i pewną przyszłość. OPR. KO

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Mordy

Październik miesiącem seniorów

MORDY

Miasto i Gmina Mordy, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna wraz z lokalnymi organizacjami oraz fundacjami iKropka i Pozytyw przygotowali różnorodny harmonogram wydarzeń dla seniorów z gminy – od warsztatów rękodzielniczych i cyfryzacyjnych, przez spotkania ze sztuką, muzyką i literaturą, aż po spotkania kulinarne i prozdrowotne.

Jesienny cykl rozpoczęły warsztaty z wykorzystaniem długopisów 3D oraz przygotowywania zdrowych sałatek, które poprowadziła Monika Rzepecka, a także od niezwykle potrzebnych warsztatów psychologicznych „Bliskość i strata” z Magdaleną Grudzień-Soszyńską.

Kreatywność i technologia
– Zależy nam, aby oferta skierowana do naszych seniorów

Październik zajęcia dla Seniorów
Aktywnie • Twórczo • Razem

Serdecznie zapraszamy!
Niech ten miesiąc przyniesie dużo radości, nowych doświadczeń i dobrych spotkań!

05.10 godz. 15.30 Warsztaty długopis 3D i sałatki – Monika Rzepecka	06.10 godz. 15.00 Warsztaty psychologiczne „Bliskość i strata” – Magdalena Grudzień-Soszyńska
08.10 godz. 15.00 Gminny Dzień Seniora w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury • wykład o Józefie Czapskim • koncert zespołu „Domanice i okolice” • poczęstunek i tulice	09.10 godz. 11.30 Spotkanie muzyczne z poczęstunkiem – Agnieszka Chojcka
12.10 godz. 13.30 Warsztaty cyfryzacyjne – Magda Misiak	13.10 godz. 11.00 Warsztaty Makrama – Karolina Stańska
15.10 godz. 12.30 Wykład Joanny Haczekiewicz z Zielonej Farmy Mordy „Zwierzęta w ogrodzie”	19.10 godz. 10.00 Warsztaty MAKIJAŻ
20.10 godz. 10.00 Warsztaty rękodzielnicze – Magda Lasocka	22.10 godz. 11.00 Imieniny u Ireny „Danie wspólnych Chwil” z Fundacją Biedronki
23.10 godz. 17.00 Spotkanie autorskie (trochę kabaretu) Sołtys Lubelszczyzny	28.10 godz. 10.00 i 13.00 Warsztaty „Kuchnia roślinna” podział na dwie 10 osobowe grupy
29.10 godz. 18.00 Spotkanie autorskie z koncertem Hanna Lewandowska i Piotr Selim	

Czas spędzony razem to najlepsza inwestycja!

Wśród zaplanowanych inicjatyw ważne miejsce zajmuje XII Gminny Dzień Seniora, który odbędzie się w domu kultury.

odpowiadała na ich różnorodne potrzeby, od rozwoju osobistego i poznawania nowych technologii, po dbanie o dobrostan psychiczny i relacje z drugą osobą. Cały październik w Mordach tętni życiem, a zainteresowanie uczestnictwem w zaplanowanych spotkaniach po raz kolejny dowodzi, jak ogromna energia drzemie w seniorach z gminy Mordy – relacjonuje Marlena Soszyńska, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. I. Ostaszyk w Mordach.

Nauka, zabawa i integracja

– Wśród zaplanowanych inicjatyw ważne miejsce zajmuje XII Gminny Dzień Seniora, który odbędzie się w naszym domu kultury. Podczas tego spotkania seniorzy m.in. wysłuchają prelekcji o Józefie Czapskim, obejrzą występ zespołu KGW „Domanice i Okolice”. W październikowym programie aktywności znalazły się również: spotkanie muzyczne z Agnieszką Chojcką, zajęcia podnoszące kompetencje cyfrowe pod kierunkiem Magdy Misiak, praktyczny warsztat tworzenia makramy z Karoliną Stańską, warsztaty makijażu dla senierek, wykład Joanny Haczekiewicz z Zielonej Farmy Mordy „Zwierzęta w ogrodzie”, warsztaty rękodzielnicze z Magdą Lasocką oraz wyda-

czenie „Imieniny u Ireny” w ramach programu „Danie wspólnych Chwil z Fundacją Biedronki”. Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się także warsztaty „Kuchnia roślinna” oraz pełne humoru spotkanie z Sołtysem Lubelszczyzny, znanym influencerem – zapowiada dyrektorka biblioteki.

W drugiej połowie miesiąca seniorzy wyjadą również na wycieczkę. – W ramach wyjazdu seniorzy zwiedzą z przewodnikiem Supraśl, odwiedzą Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej i wysłuchają koncertu „Światowa Gala Muzyczna” w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku – dodaje Emilia Biarda, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach.

Tak bogata oferta przedsięwzięć skierowanych do seniorów jest efektem dobrej współpracy oraz skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych przez gminne instytucje i organizacje pozarządowe. Październikowe inicjatywy dedykowane seniorom w gminie Mordy realizowane są w ramach kilku projektów: projektu gminnej biblioteki „Między stronami – między ludźmi” i projektu domu kultury „Kultura dla każdego” dofinansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zadania Miasta i Gminy

Mordy „W seniorach siła!” współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Inicjatyw Rad Seniorów „Mazowsze dla Seniorów 2026”, projektu Stowarzyszenia Wspólnie-Aktywnie-Społecznie pn. „Seniorzy bez granic” ze środków Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, a także przy wsparciu działań Fundacji iKropka i Fundacji Pozytyw realizujących liczne inicjatywy na terenie miasta i gminy Mordy, programu „Danie Wspólnych Chwil” Fundacji Biedronki realizowanego przez KGW w Mordach oraz współpracy z KGW „Boleścianki” w Bolestach.

– Wielowymiarowa aktywizacja seniorów jest dla nas bardzo ważna. Cieszę się, że dzięki połączeniu sił naszych jednostek oraz wsparciu podmiotów zewnętrznych możemy zaoferować naszym seniorom tak różnorodny wachlarz spotkań, warsztatów i okazji do integracji – podkreśla Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów.

Szczegółowy harmonogram wszystkich wydarzeń dostępny jest na stronach internetowych Miasta i Gminy Mordy, biblioteki, M-GOK oraz na oficjalnych stronach w mediach społecznościowych tych instytucji.

KAROLINA PIECHOWICZ

Przestrzeń do nauki i relacji

MORDY

28 i 29 września radni Rady Seniorów oraz osoby aktywnie działające na rzecz osób starszych z gminy wzięły udział w wyjeździe studyjnym do Pruszkowa. Spotkali się z przedstawicielami tamtejszego samorządu, członkami pruszkowskiej Rady Seniorów oraz przedstawicielami lokalnych klubów seniorskich. Program był też okazją do czerpania dobrych praktyk, prezentacji dorobku społecznego i artystycznego oraz nawiązania trwałych relacji, które w przyszłości zaowocują nowymi inicjatywami.

Wyjazd rozpoczął się od wizyty w Urzędzie Miasta Pruszkowa.

– W pruszkowskim urzędzie delegację z gminy Mordy przyjęli na oficjalnym spotkaniu prezydent Miasta Pruszków Piotr Bąk, zastępca prezydenta Dorota Kosakowska, wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Pruszkowie Sabina Michta wraz z radnymi oraz Jolanta Motyka, aktywna działaczka lokalnych klubów seniorskich, która opiekowała się naszą grupą podczas całego pobytu. W spotkaniu uczestniczył również burmistrz Mordów Łukasz A. Wawryniuk, który zaprezentował dotychczasowe osiągnięcia oraz kierunki rozwoju Rady Seniorów Miasta i Gminy Mordy, a także opowiedział o szerokiej gamie aktywności podejmowanych przez seniorów z terenu gminy. Kolejnym punktem programu był spacer przez Park Potulickich do Centrum Kultury i Sportu. W Miejskim Ośrodku Kultury „KAMYK” nasza grupa zapoznała się ze szczegółami funkcjonowania pruszkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W pruszkowskim ośrodku kultury czekała na grupę niespodzianka: jeden z instruktorów zaprosił naszych seniorów do świata tańca. Na przygotowanych specjalnie dla nas warsztatach tanecznych poznaliśmy podstawy salsy i walca – relacjonuje Emilia Biarda, zastępca



Wyjazd rozpoczął się od wizyty w Urzędzie Miasta Pruszkowa.

dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach, opiekunka seniorów podczas wyjazdu do Pruszkowa. Rozmowy na szczeblu samorządowym, oferta pruszkowskiego domu kultury i UTW spotkały się z dużym zainteresowaniem reprezentacji z Mordów.

Popołudnie oraz wieczór pierwszego dnia wycieczki przyniosły również wyjątkowe emocje artystyczne. – Seniorzy z Mordów wzięli udział w spotkaniu z przewodniczącą Miejskiej Rady Seniorów w Pruszkowie Anną Falandysz oraz pruszkowskimi se-

niorami z Klubu Centrum. Go-spodarze zaprezentowali występ artystyczny pt. „Stroje narodowe różnych krajów”, a muzyczną oprawę zapewnił występ Zbigniewa Fała z Pruszkowskiej Kapeli z Bajarem. Delegacja z Mordów odwzajemniła się również akcentem artystycznym i regionalnym. Członkinie Zespołu Ludowego „Podlasianki” zaprezentowały tradycyjne podlaskie stroje ludowe, a seniorki śpiewające w gminnych zespołach wykonały utwory wokalne. Dzień zwieńczyła uroczysta kolacja i wspólna zabawa przy muzyce.

Drugi dzień wizyty upłynął pod znakiem poszerzania wiedzy historycznej i kulturalnej. – Rozpoczęliśmy dzień od zwiedzania Muzeum „Dulag 121”, upamiętniającego losy Pruszkowa i jego mieszkańców w czasie Powstania Warszawskiego. Następnie grupa udała się do Klubu Seniora Zbików Pruszków, gdzie po raz kolejny ugościła ich przewodnicząca pruszkowskiej rady seniorów Anna Falandysz wraz z klubowiczami. Spotkanie stworzyło przestrzeń do dyskusji o codziennych wyzwaniach, metodach aktywizacji starszych osób oraz pomysłach na kolejne spotkania i projekty. Zwieńczeniem wyjazdu była wizyta w Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego oraz kawa z pruszkowskimi seniorami – informuje Emilia Biarda.

Wyjazd do Pruszkowa spotkał się z ogromną aprobatą mordzkich seniorów. – Wróciliśmy z głowami pełnymi nowych pomysłów. Zobaczyliśmy, jak funkcjonują tamtejsze kluby seniora, Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz rada seniorów, ale też sami zaprezentowaliśmy naszą tradycję i tożsamość. To była dla nas ogromna dawka motywacji do dalszego działania na rzecz seniorów w naszej gminie – podsumowuje Krzysztof Twarowski,

przewodniczący Rady Seniorów Miasta i Gminy Mordy. Zorganizowany przez Miasto i Gminę oraz radnych Rady Seniorów wyjazd studyjny był bezcenną przestrzenią do nauki i budowania relacji. Seniorzy z gminy po raz kolejny pokazali jak ogromnym potencjałem, kulturą i energią dysponują. – Prezentacja przez seniorów z Mordów ich działań, talentów oraz tradycji na pruszkowskiej ziemi oraz wymiana doświadczeń z tamtejszymi działaczami pokazały, że polityka senioralna w naszej gminie zmierza w doskonałym kierunku. Dzięki wsparciu ze strony władz województwa mazowieckiego, a w szczególności życzliwości okazywanej przez Panią Marszałek Janinę Ewę Orzełowską możemy konsekwentnie budować nowoczesną, aktywną i zintegrowaną społeczność senioralną w Mordach – zaznacza burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

Wyjazd zrealizowano w ramach zadania „W seniorach siła!” współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Inicjatyw Rad Seniorów „Mazowsze dla Seniorów 2026”.

KAROLINA PIECHOWICZ

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361
www.zyciesiedleckie.pl

Wielka historia, wielkie emocje

ZBUCZYN

Dźwięki, które poruszyły serca publiczności - tak w skrócie można opisać wyjątkowy koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca "Mazowsze", który odbył się w ramach obchodów 500-lecia włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego.

2 października w Zbuczynie zapisał się w pamięci mieszkańców na bardzo długo. Do tutejszej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II zawitała perła polskiej kultury - Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca "Mazowsze". Występ solistów, chóru oraz orkiestry pod batutą Wojciecha Gwiszcza okazał się prawdziwym świętem sztuki i patriotyzmu.

Wydarzenie odbyło się w ramach cyklu koncertów "Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Pol-



Kunszt wokalny i orkiestrowy wywarł wrażenie na widowni.

skiego", a jego realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

W dwóch odsłonach

Licznie zgromadzona publiczność miała okazję uczestniczyć w doskonale skomponowanym widowisku, które podzielono na dwie części. Pierwsza z nich miała charakter podniosły i patriotyczny. Ze sceny wybrzmiały pełne powagi i dumy utwory, w tym doskonale znane "Legiony" oraz chwytająca za serce "Modlitwa obozowa". W drugiej

odsłonie artyści zaprezentowali tradycyjne pieśni ludowe, które od lat stanowią wizytówkę zespołu. Widzowie z zachwytem wysłuchali m.in. takich utworów jak "Kawaliry", nastrojowe "Dwa serduszka" czy skoczne "Cyt, cyt".

Kunszt wokalny i orkiestrowy wywarł olbrzymie wrażenie na widowni. Miłym i niezwykle ciepłym akcentem na zakończenie tego wyjątkowego wieczoru było przekazanie słodkich podarunków dla gości przez młodych artystów z Zespołu Pieśni i Tańca Niwa.

Zachwyt, wzruszenie i duma
Koncert dostarczył zebranym wielu niezapomnianych przeżyć, co wybrzmiało w wystąpieniach gospodarzy i zaproszonych gości.

- Każdy wybierający się na dzisiejszy koncert mógł zastanawiać się, jak będzie on wyglądał. Szczególnie takie osoby jak ja, które nie miały wcześniej przyjemności oglądać was na żywo. Muszę powiedzieć, że jesteście wspaniali. Zachwycacie, wzruszacie, imponujecie. Jesteśmy niezwykle wdzięczni, że odwiedziliście Zbuczyn i mogliśmy przeżyć coś wyjątkowego - mówił zastępca wójta gminy Zbuczyn Michał Kowal.

W trakcie uroczystości kilkakrotnie akcentowano ogromną rolę samorządu oraz marszałek Janiny Ewy Orzełowskiej, dzięki którym Mazowsze może się prężnie rozwijać i nieustannie rozślawiać piękną kulturą województwa i całego kraju. - Cieszymy się, że zespół Mazowsze zagrał w Zbuczynie, o co pani marszałek Orzełowska mocno zabiegała. Jestem już trzeci raz na koncercie Mazowsza i za każdym razem jestem zachwycona, wzruszona

i poruszona. Kultura na tak wysokim poziomie porusza serce i zapada na długo w pamięci - powiedziała Dorota Prokurat, dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Siedlcach.

500 lat wspólnej drogi

Wydarzenie w Zbuczynie stanowiło nie tylko ucztę muzyczną, lecz także hołd złożony regionalnej historii. W tym roku mija bowiem 500. rocznica inkorporacji Księstwa Mazowieckiego do Królestwa Polskiego.

Przypomnijmy, że przez stulecia Mazowsze pozostawało niezależnym księstwem rządzone przez Piastów mazowieckich. Tutejsi władcy prowadzili osobną politykę, rozwijali sieć miast, zawierali sojusze oraz utrzymywali relacje z sąsiednimi państwami. Z czasem jednak relacje i więzi z Królestwem Polskim ulegały stopniowemu zacieśnieniu.

Długi proces scalania ziem rozpoczął się jeszcze przed XVI wiekiem. W 1462 r. król Kazimierz Jagiellończyk wcielił do Korony ziemię rawską i gostyńską. Kilkanaście lat później,

w 1476 r., ten sam los spotkał ziemię sochaczewską, a w 1495 r. Jan Olbracht dokonał inkorporacji Księstwa Płockiego. Pozostałe obszary zachowały jednak swoją niezależność i własnych władców.

Najpierw księstwo

Ostateczny przełom w dziejach regionu przyniósł brak męskich potomków ostatnich książąt. Stanisław zmarł w 1524 r., a jego młodszy brat Janusz III odszedł dwa lata później. Choć przez pewien czas władzę sprawowała ich siostra Anna Konradówna, ciesząca się poparciem części mazowieckiej szlachty, nie udało się uchronić niezależności państwa.

Kluczowe decyzje zapadły jesienią 1526 r. Sejm mazowiecki 13 września złożył oficjalną przysięgę wierności królowi Zygmuntowi I Staremu. Formalny proces przypieczętowano 24 grudnia 1529 r., gdy sejm w Piotrkowie zatwierdził inkorporację Mazowsza do Korony. Z jego ziem utworzono wówczas województwo mazowieckie, co definitywnie zamknęło rozdział historii regionu jako odrębnego księstwa. OPR.KO



Posiadasz budynek 200m² lub większy ?

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY w chowie kurcząt



POMOŻEMY w przygotowaniach
Kontakt: Dział Integracji 604 265 444

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Suchożebry

Piłka, emocje i walka o puchar

GMINA SUCHOŻEBRY

Dwa dni piłkarskich zmagani, sportowa rywalizacja i wspólna zabawa na boisku. W dniach 3-4 października na Orliku w Suchożebrych rozegrano Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Suchożebry. W zawodach rywalizowali uczniowie, młodzież i dorośli. Gospodarze okazali się najlepsi w obu kategoriach szkolnych.

Orlik w Suchożebrych przez cały weekend należał do piłkarzy. Turniej był sportowym zwieńczeniem zadania „Czas na ruch – aktywnie na Orliku w Suchożebrych”, realizowanego w ramach programu „Aktywny Orlik 2026” i dofinansowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W sobotę, 3 października, do rywalizacji przystąpili uczniowie. Zespoły rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych – klasy I-IV oraz klasy V-VIII. W każdej z nich wystąpiło po pięć drużyn. W młodszej kategorii najlepsza okazała się SP Suchożebry. Drugie miejsce zajęła



Turniej był finałowym wydarzeniem projektu „Czas na ruch – aktywnie na Orliku w Suchożebrych”.

Armia Żelków, a trzecie przypadło drużynie Kownaciska.

Także w starszej kategorii triumfowali gospodarze. SP Suchożebry zajęła pierwsze miejsce, przed SP Krynica i Olimp Mokobody I, który uplasował się na trzeciej pozycji. W sobotnich zmaganiach uczestniczyły również drużyny APN Skórzec, Olimp Mokobody II oraz United Zeus. Dla szkolnych zespołów była to okazja do sprawdzenia

swoich umiejętności w rywalizacji z rówieśnikami. Dla gospodarzy turniej zakończył się szczególnie udanie – SP Suchożebry zwyciężyła w obu kategoriach wiekowych.

W niedzielę na boisku pojawili się starsi zawodnicy. W kategorii OPEN zmierzyły się trzy drużyny. Najlepszy okazał się ZUO TEAM. Drugie miejsce zajęła OSP Wola Suchożebrska, a trzecią lokatę wywalczył FC Koty.

Rywalizacja w dwóch różnych dniach i kategoriach pokazała, że piłka nożna może łączyć osoby w różnym wieku. Jednego dnia na Orliku grali najmłodsi uczestnicy, drugiego – starsi zawodnicy.

W lokalnych wydarzeniach sportowych wynik jest ważny, ale nie zawsze jest najważniejszy. Tego typu turnieje są również okazją do aktywnego spędzenia czasu, spotkania z innymi i dobrej zabawy. Szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży udział w zawodach może być sposobem na zachęcanie do regularnego ruchu i rozwijania sportowych zainteresowań.

Organizacja turnieju wpisuje się w założenia projektu „Czas na ruch – aktywnie na Orliku w Suchożebrych”. Jak informuje Gmina Suchożebry, w ramach przedsięwzięcia zorganizowano osiem bezpłatnych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych. Turniej piłkarski był jego finałem. Na realizację zadania gmina otrzymała 20 tys. zł dofinansowania ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, natomiast całkowita wartość projektu wyniosła 21,5 tys. zł. Takie

inicjatywy mają znaczenie nie tylko dla osób, które już trenują. Ogólnodostępna infrastruktura sportowa i wydarzenia organizowane na Orliku mogą być również zachętą dla tych, którzy dopiero szukają swojej formy aktywności.

Turniej był także okazją do wspólnego spędzenia czasu. Na boisku spotkali się zawodnicy reprezentujący szkoły, drużyny lokalne i zespoły z okolicznych miejscowości. Rywalizacja pozwoliła im zmierzyć się z innymi drużynami, ale równie istotna była możliwość sportowego spotkania i wspólnej zabawy.

W przypadku najmłodszych uczestników takie wydarzenia mają dodatkowy wymiar. Sport uczy współpracy, odpowiedzialności za drużynę i zasad rywalizacji. Nie każdy musi zostać zawodowym piłkarzem, aby aktywność fizyczna stała się ważną częścią jego życia.

– *Zależy nam na tym, aby Orlik w Suchożebrych był miejscem, które zachęca mieszkańców do ruchu i aktywnego spędzania czasu. Turniej pokazał, że sport może łączyć różne pokolenia – od najmłodszych uczniów po dorosłych*

zawodników. Cieszy nas udział drużyn i zaangażowanie uczestników. Gratuluję wszystkim sportowej postawy, a zwycięzcom osiągniętych wyników. Mam nadzieję, że tego rodzaju wydarzenia będą zachęcały mieszkańców do jeszcze częstszego korzystania z Orlika i wspólnego spędzania czasu na sportowo. – mówił Tomasz Starzewski, wójt Gminy Suchożebry.

Organizatorzy podziękowali wszystkim drużynom za udział, zaangażowanie i sportową postawę. Szczególne gratulacje skierowano do SP Suchożebry, która zwyciężyła w obu kategoriach szkolnych.

Turniej z 3 i 4 października był finałowym wydarzeniem projektu „Czas na ruch – aktywnie na Orliku w Suchożebrych”. Jego zakończenie nie oznacza jednak końca możliwości korzystania z obiektu. Orlik pozostaje przestrzenią przeznaczoną do aktywności fizycznej i spotkań mieszkańców. A właśnie takie wydarzenia jak weekendowy turniej pokazują, że lokalny sport może być jednocześnie rywalizacją, sposobem na dobrą zabawę i okazją do budowania relacji wśród mieszkańców. ID



msc. Jagodnia 28
08-110 Siedlce

531 000 309



784 979 402

**PRODUKCJA i SPRZEDAŻ
PANELI i SIATEK OGRODZENIOWYCH
BRAMY i FURTKI**

www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

DOWÓZ DO KLIENTA

**RĘBAKI DO GAŁĘZI
ZGNIATACZE DO ZIARNA
PRODUKCJA**

• PODMURÓWKI • AUTOMATYKA
• OGRODZENIA BETONOWE
• BRAMY SKRZYDŁOWE I PRZESUWNE

• PRZĘSŁA PALISADOWE
• AKCESORIA OGRODZENIOWE
• SŁUPKI • MONTAŻ

Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Edukacja, profilaktyka i pomoc

PRZESMYKI

Jak prawidłowo opiekować się zwierzęciem? Dlaczego sterylizacja i czipowanie są tak ważne? Jak bezpiecznie nawiązać kontakt z psem i czego potrzebują zwierzęta trafiające do schronisk? Na te pytania odpowiadała akcja przeprowadzona w Gminie Przesmyki w ramach programu „Mazowsze dla zwierząt”.

Jednym z głównych działań projektu była bezpłatna kastracja i sterylizacja oraz czipowanie psów i kotów należących do mieszkańców gminy. Łącznie zabiegom poddano 75 zwierząt, a każde z nich zostało jednocześnie oznakowane mikroczipem. Działanie miało ograniczyć niekontrolowane rozmnażanie zwierząt, ułatwić identyfikację



Jedna z fotografii nagrodzonych w konkursie „Mój pupil”

zaginionych psów i kotów oraz skutecznie przeciwdziałać ich bezdomności.

Ważną część projektu stanowiła edukacja najmłodszych. W Zespołach Szkół w Przesmykach i Łysowie odbyły się spotkania z groomerem, podczas których dzieci poznały zasady prawidłowej pielęgnacji psów, ich codzienne potrzeby oraz

specyfikę pracy osoby zajmującej się profesjonalną pielęgnacją zwierząt. Prowadzącą towarzyszyły 2 psy rasy cavalier przygotowane do udziału w zajęciach dogoterapeutycznych, dzięki czemu uczestnicy mogli w praktyce zobaczyć, jak należy troszczyć się o wygląd, zdrowie i dobre samopoczucie psa. Uzupełnieniem spotkań były zajęcia

z dogoterapii przeprowadzone w obu szkołach. Bezpośredni kontakt z odpowiednio przygotowanym psem pomógł dzieciom rozwijać empatię, wrażliwość oraz szacunek wobec zwierząt. Uczestnicy poznali zasady bezpiecznego kontaktu z psem, uczyli się rozpoznawać jego potrzeby, emocje i sygnały ostrzegawcze, a także dowiedzieli się, jak należy zachować się podczas spotkania z nieznanym zwierzęciem. Zajęcia połączyły naukę z aktywnością i zabawą, pozwalając dzieciom zdobyć wiedzę przydatną zarówno w codziennej opiece nad własnym pupilem, jak i podczas przypadkowego spotkania ze zwierzęciem.

Szczególne miejsce wśród podjętych działań zajął rodzinny konkurs fotograficzny „Mój pupil”, który połączył dobrą zabawę z ważnym przesłaniem edukacyjnym. Zadaniem uczestników było wykonanie zdjęcia swojego zwierzęcia oraz przygotowanie hasła pokazującego, jak należy o nie właściwie dbać. Do konkursu zgłoszono 24 fotografie przedstawiające m.in. psy, koty i inne zwierzęta otoczone troską swoich opiekunów. Prace za-

chwyciły pomysłowością, ciepłem oraz różnorodnym spojrzeniem na więź łączącą człowieka ze zwierzęciem. Pojawiały się na nich hasła przypominające o odpowiednim żywieniu, pielęgnacji, leczeniu, zapewnieniu ruchu, bezpieczeństwa i codziennej obecności. Oceny prac dokonała niezależna Komisja Konkursowa, która wyłoniła zdobywców miejsc I–III. Mieszkańcy mogli również wziąć udział w internetowym głosowaniu na Nagrodę Publiczności. Zwycięska fotografia otrzymała aż 315 reakcji, co pokazało, jak dużym zainteresowaniem cieszyła się inicjatywa. Nadesłane zdjęcia zaprezentowano następnie na wystawie w holu Gminnego Ośrodka Kultury w Przesmykach. Dzięki temu konkurs nie zakończył się jedynie na wyborze laureatów, lecz stał się okazją do dalszego promowania odpowiedzialnej opieki, empatii i szacunku wobec zwierząt.

Wiedzę o zwierzętach mieszkańcy mogli sprawdzić także podczas quizu zorganizowanego w ramach rajdu rowerowego „Przesmyki na dwóch kółkach”. Przygotowano również materiały informacyjne dotyczące

humanitarnego traktowania zwierząt, obowiązków ich właścicieli oraz odpowiedzialnego przygarnięcia zwierzęcia ze schroniska.

Akcja miała również wymiar charytatywny. Po konsultacji ze schroniskiem zorganizowano zbiórkę karmy. W pomoc włączyli się mieszkańcy, społeczności Zespołów Szkół w Przesmykach i Łysowie, Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna. Każde przekazane opakowanie karmy pomoże zadbać o zdrowie zwierząt, które często trafiają do schroniska niedożywione i osłabione.

Realizacja projektu pokazała, że zapobieganie bezdomności zwierząt wymaga nie tylko konkretnych działań, takich jak sterylizacja, kastracja czy czipowanie, lecz także systematycznej edukacji i budowania właściwych postaw. Odpowiedzialna opieka zaczyna się od wiedzy, empatii i codziennej troski o potrzeby zwierzęcia.

Zadanie pn. „Zapobieganie bezdomności zwierząt w gminie Przesmyki” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

MAT.OPR.

ARCHE
ZAMEK
JANÓW PODLASKI

PODLASKIE ŚWIĘTO CHMIELU

24 PAŹDZIERNIKA 2026
20:00

tradycyjna biesiada, wieczór taneczny
i selekcja browarów

Link do wydarzenia:



Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wiśniew/ Wodynie

Nowe miejsce dla mieszkańców

GMINA WODYNIE

Nowe zadanie powstało przy świetlicy wiejskiej w Żebraczu. Inwestycję zrealizowano w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026”, przy współfinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. To kolejna inwestycja, która ma poprawić funkcjonalność lokalnej przestrzeni i komfort mieszkańców.

Przy świetlicy wiejskiej w Żebraczu zakończyła się realizacja zadania pn. „Budowa wiaty przy świetlicy wiejskiej w m. Żebraczka”. W ramach inwestycji powstało nowe zadanie, które stanowi praktyczne uzupełnienie przestrzeni wokół miejscowej świetlicy.

Nowa wiatka ma przede wszystkim poprawić komfort osób korzystających z obiektu. Zadaszona przestrzeń zapewni ochronę przed warunkami atmosferycznymi – deszczem, śniegiem czy słońcem. Dzięki temu teren przy świetlicy zyskał

dotatkową funkcjonalność, która może być wykorzystywana przez mieszkańców podczas korzystania z obiektu.

Inwestycja dla społeczności
Tęgo typu przedsięwzięcia pokazują, że rozwój gminy to nie tylko duże zadania infrastrukturalne, ale również mniejsze inwestycje, które bezpośrednio wpływają na codzienne funkcjonowanie lokalnych społeczności. Dobrze zagospodarowana przestrzeń przy świetlicy może być miejscem spotkań, rozmów i wspólnego spędzania czasu.

Jak podkreśla wójt Gminy Wodynie Wojciech Klepacki, tego rodzaju przedsięwzięcia mają znaczenie przede wszystkim dla mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z lokalnej infrastruktury. Inwestycja w Żebraczu poprawiła funkcjonalność otoczenia świetlicy i stworzyła dodatkową, zadaszoną przestrzeń służącą lokalnej społeczności.

– Każda inwestycja realizowana w naszych miejscowościach jest przede wszystkim odpowiedzią na potrzeby mieszkańców. Nowa wiatka przy świetlicy w Żebraczu poprawia komfort korzystania z tego miejsca i jest praktycznym uzupełnieniem istniejącej infrastruktury. Cieszymy się, że dzięki współpracy i pozyskaniu wsparcia udało się zrealizować kolejne zadanie służące lokalnej społeczności – mówi Wojciech Klepacki, wójt Gminy Wodynie.



Dla mieszkańców Żebraczki nowa wiatka to przede wszystkim dodatkowa przestrzeń, z której można korzystać niezależnie od pogody.

Nowe zadanie wpłynęło również na wygląd najbliższego otoczenia świetlicy. Uporządkowana i uzupełniona o dodatkową infrastrukturę przestrzeń zyskała bardziej reprezentacyjny charakter. Jednocześnie zyskała coś równie ważnego – dodatkowe miejsce, które może być wykorzystywane przez mieszkańców przy różnych okazjach.

Zyskali kolejną przestrzeń
Dla mieszkańców Żebraczki nowa wiatka to przede wszystkim dodatkowa przestrzeń, z której można korzystać niezależnie od pogody. Przy świetlicach wiejskich tego typu rozwiązania mają znaczenie nie tylko praktyczne. To również element tworzenia miejsc, które

sprzyjają integracji i budowaniu lokalnej wspólnoty.

Można powiedzieć, że właśnie takie inwestycje są najbardziej widoczne w codziennym życiu mieszkańców. Nie zawsze są to spektakularne przedsięwzięcia, ale często odpowiadają na konkretne, praktyczne potrzeby. Zadaszone miejsce przy świetlicy może ułatwić organizację spotkań i wydarzeń, a przede wszystkim sprawić, że przestrzeń wokół obiektu będzie jeszcze bardziej funkcjonalna.

Dla lokalnej społeczności ważne jest również to, że inwestycje tego rodzaju są realizowane także w mniejszych miejscowościach. Modernizacja i doposażanie istniejącej infrastruktury

ry pozwala stopniowo poprawiać warunki korzystania z miejsc, które już pełnią ważną rolę w życiu mieszkańców.

W Żebraczu świetlica wraz z otaczającą ją przestrzenią może dzięki temu jeszcze lepiej służyć mieszkańcom. Nowa wiatka jest niewielkim, ale konkretnym elementem tej przestrzeni – rozwiązaniem, które ma przede wszystkim odpowiadać na codzienne potrzeby osób korzystających z obiektu.

Gmina stawia na potrzeby
Realizacja inwestycji wpisuje się w działania samorządu związane z poprawą jakości lokalnej infrastruktury. Dbanie o miejsca służące mieszkańcom ma znaczenie szczególnie w mniejszych miejscowościach,

gdzie świetlice wiejskie często stanowią ważny punkt lokalnego życia.

Inwestycja w Żebraczu pokazuje, że myślenie o rozwoju gminy obejmuje również takie zadania, które poprawiają funkcjonalność istniejących obiektów. To podejście, w którym liczy się nie tylko sama realizacja inwestycji, ale przede wszystkim to, jak będzie ona służyć mieszkańcom.

Nowa wiatka może być wykorzystywana podczas spotkań i wydarzeń organizowanych przy świetlicy, a także na co dzień przez osoby korzystające z tego miejsca. Dzięki zadaszeniu przestrzeni stała się bardziej praktyczna i lepiej przygotowana na zmienne warunki pogodowe.

Inwestycję zrealizowano w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026”. Zadanie zostało współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Samorząd Gminy Wodynie podkreśla, że zrealizowane zadanie ma służyć mieszkańcom Żebraczki oraz wszystkim osobom korzystającym ze świetlicy.

Dla Żebraczki oznacza to kolejną poprawę lokalnej przestrzeni. Dla gminy – następny krok w poprawie jakości lokalnej infrastruktury, która ma służyć mieszkańcom nie tylko dziś, ale również w kolejnych latach. ID

Nie tylko droga

GMINA WIŚNIEW

Mieszkańcy Stoku Wiśniewskiego mogą już korzystać z nowoczesnej, bezpiecznej i wygodnej drogi. Jej uroczyste otwarcie odbyło się 4 października, a radość mieszkańców była tym większa, że do miejscowości wydłużono linię nr 7 siedleckiego MPK.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie wójt gminy Wiśniew Barbara Rybaczevska oraz zaproszeni goście. Wśród nich byli: kierownik Oddziału Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Anna Kaźmierczak-Sołoucha (reprezentująca członkinię zarządu województwa Janinę Ewę Orzełowską), przedstawiciel siedleckiego MPK Michał Osiej, proboszcz parafii w Wiśniewie ks. Marek Matusik oraz

przewodniczący Rady Gminy Wiśniew Waldemar Jasiński wraz z przedstawicielami władz samorządowych. W ten sposób zwrócono uwagę na kluczową dla mieszkańców inwestycję drogową.

Bezpieczniej, płynniej, wygodniej

Podczas uroczystości wójt Rybaczevska podkreślała, jak ważne dla rozwoju całej gminy są inwestycje w lokalną infrastrukturę. Dziękowała wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w sprawną realizację projektu. Jak zaznaczyła, symboliczne przecięcie wstęgi otworzyło drogę do jej pełnego i bezpiecznego użytkowania.

Zakres prac modernizacyjnych był szeroki. Obejmował nie tylko całkowitą wymianę nawierzchni i jej wzmocnienie, ale także przebudowę odwodnienia i poboczy oraz montaż nowego oznakowania. Nowy odcinek budowany był etapami w 2025 i 2026 r. Zrealizowane zadanie znacząco poprawi płynność ruchu, a przede wszystkim podniesie poziom bezpieczeństwa wszystkich użytkowników – zarówno kierowców, jak i pieszych. Mieszkańcy Stoku Wi-



Uroczyste przecięcie wstęgi.

śniewskiego mogą już korzystać z nowoczesnej, bezpiecznej i wygodnej infrastruktury drogowej.

Równie mocno mieszkańców ucieszyło przedłużenie linii MPK do Stoku Wiśniewskiego. Dzięki staraniom władz gminy Wiśniew do miejscowości wydłużono linię nr 7, co znacząco ułatwi im codzienne dojazdy.

Miliony na gminne drogi

Droga w Stoku Wiśniewskim

to jedna z 11 dróg gminnych zmodernizowanych w ostatnich latach. Samorząd pozyskał na te prace dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Łączna wartość prac na drogach gminnych wyniosła 6,7 mln zł, z czego 4 mln zł stanowiło dofinansowanie z samorządu województwa mazowiec-

kiego, a 2,7 mln zł to środki własne budżetu gminy.

Wójt Rybaczevska zwróciła uwagę, że mieszkańcy Stoku Wiśniewskiego szczególnie potrzebowali dobrej drogi w związku z przedłużeniem w tym roku do ich miejscowości linii autobusowej MPK. – Dobra droga, dobra komunikacja. Dla mieszkańców to prawdziwe okno na świat – zaznaczyła wójt. Z kolei Anna Kaźmier-

czak-Sołoucha podkreśliła znaczenie wsparcia regionalnego: – Gmina Wiśniew skorzystała z instrumentu województwa mazowieckiego, dzięki czemu przeprowadzono długo wyczekiwany remont drogi.

Atut dla mieszkańców i turystów

Podczas wydarzenia podkreślano, że dobra komunikacja zwiększy atrakcyjność tych terenów zarówno dla turystów, jak i potencjalnych mieszkańców chcących się tu osiedlić. Jak mówiła wójt Rybaczevska, jest to bardzo ekologiczny teren, otulina krajobrazu chronionego, która przyciąga zarówno tych, którzy mieszkają w mieście, jak i mieszkańców gminy Wiśniew. Świeże powietrze, dużo terenów zielonych i trakt turystyczny rowerowy sprawiają – jak zaznaczano – że miejscowość jest atrakcyjna dla osób, które chcą prowadzić zdrowy tryb życia. Komunikacja i lepsze drogi jeszcze bardziej uatrakcyjniąją miejscowość.

Uzupełnieniem otwarcia i poświęcenia nowej drogi w Stoku Wiśniewskim był festyn dla mieszkańców. OPR. KO

Życie z kulturą

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Młode głosy na scenie

Siedlce

Po raz 15. odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Piosenki "Debiut". Już 10 i 11 października w sali widowiskowej "Podlasie" zaśpiewają najzdolniejsi młodzi wokaliści z całego kraju.

Formuła organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury konkursu od lat zajmuje pozostaje niezmienna: dzieci i młodzież z całej Polski prezentują dorobek artystyczny przed jury, a najlepsi zdobywają uznanie i nagrody. "Debiut" nie bez powodu nosi taką nazwę - dla wielu uczestników to pierwsza poważna scena i pierwsza okazja, by zmierzyć się z rówieśnikami o podobnych aspiracjach. Konkursowy maraton rozpocznie się w sobotę, 10 października, o godz. 9.00. Tego dnia w sali "Podlasie" odbędą się przesłuchania, podczas których młodzi artyści zaprezentują przygotowany repertuar.

W niedzielę, 11 października, o godz. 14.00 rozpocznie się Koncert Laureatów. Właśnie wtedy poznamy zdobywcę statuetki Grand Prix oraz laureatów nagród głównych. Co ciekawe, zanim wyróżnieni wokaliści ponownie staną przed publicznością, wezmą udział w dedykowanych warsztatach wokalnych. Finałowe występy będą więc nie tylko podsumowaniem konkursu, lecz także efektem świeżo zdobytej wiedzy i wskazówek od profesjonalistów. Organizatorzy podkreślają, że "Debiut" to święto muzyki otwarte dla wszystkich. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza mieszkanców Siedlec i okolic oraz miłośników piosenki, by zasiedli na widowni sali "Podlasie" i wspólnie dopingowali młodych wykonawców. Dla początkujących artystów życiwa publiczność bywa równie ważna jak werdykt jury - a kto wie, może właśnie w ten weekend usłyszymy po raz pierwszy nazwisko przyszłej gwiazdy polskiej sceny.

Dar i tajemnica w słowie

Młodzi recytatorzy już po raz 24. zmierzają się z tekstami Jana Pawła II.

Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Karola Wojtyły - Jana Pawła II "Słowo - dar i tajemnica" to jedno z wydarzeń poświęconych twórczości papieża Polaka. Jego tytuł nawiązuje do autobiograficznej książki Jana Pawła II.

Tegoroczna, XXIV edycja wpisuje się w obchody Dni Kultury Chrześcijańskiej Diecezji Siedleckiej oraz 26. Dnia Papieskiego, który odbywa się pod hasłem "Św. Jan Paweł II. Uczeń-misjonarz". Honorowy patronat nad konkursem objeli Biskup Siedlecki ks. bp Kazimierz Gurda oraz Prezydent Miasta Siedlce Tomasz Hapunowicz.

Do udziału zaproszeni są uczniowie klas VII-VIII szkół podstawowych oraz uczniowie szkół średnich. Zadanie jest jasno określone: każdy uczestnik przygotowuje jeden utwór - poetycki lub prozatorski - napisany przez Karola Wojtyłę - św. Jana Pawła II, albo tekst poświęcony papieżowi. Komisja Konkursowa oceni recytatorów w czterech kategoriach: dobór repertuaru, interpretacja utworu, kultura słowa oraz ogólny wyraz artystyczny.

Przesłuchania konkursowe odbędą się w piątek, 16 października, o godz. 10.00 w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Pułaskiego 6.

KO

Damy kontra huzary

SIEDLCE

Aleksander Fredro wraca do Siedlec i od razu bierze miasto w 2 ognie. sama komedia, różne zespoły i różne sceniczne recepty na to, co może się zdarzyć, kiedy do uporządkowanego świata wojskowych wkroczą damy z własnym planem bitwy.

Aleksander Fredro nie należy do autorów, których Polakom trzeba przypominać. „Zemsta”, „Śluby panieńskie”, „Pan Jowialski”, „Dożywocie” czy właśnie „Damy i huzary” od blisko 2 stuleci wracają na polskie sceny. Fredro pozostaje jednym z najważniejszych polskich komediopisarzy - autorem, który za miast stawiać rodaków na pomnikach, z upodobaniem przyglądał się ich słabostkom.

W tym roku powodów do ponownego spotkania z nim jest szczególnie dużo. 15 lipca minęło 150 lat od śmierci pisarza, który zmarł we Lwowie w 1876 r. Rocznicą stała się pretekstem do szeregu wydarzeń, z których największym był lipcowy festiwal „Fredro w Łazienkach”, przygotowany przez Teatr Kłasyki Polskiej i Muzeum Łazienki Królewskie. Publiczność oglądała tam m.in.: „Zemstę”, „Dożywocie”, „Śluby panieńskie” i „Damy i huzary”, a program uzupełniały spotkania, projekcje i wystawa poświęcona pisarzowi.

Manewry miłosne

„Damy i huzary” są wdzięcznym materiałem teatralnym. Czas pomiędzy kampaniami napoleońskimi 1809 i 1812 r. W wiejskim domu Majora odpoczywa grupa wojskowych. Są polowania, szachy i błogi spokój człowieka przekonanego, że świat został już sensownie urzą-

dzony. Do czasu. W domu zjawiają się 3 siostry Majora ze swoją żeńską świtą, a Pani Orgonowa przywozi dodatkowo plan strategiczny: chce wydać córkę Zofię za własnego brata.

Fredro ustawia naprzeciw siebie odmienne światy i pozwala obu stronom uwierzyć we własną przewagę. Jest tu farsa, komedia charakterów, gra słów i precyzyjnie nakręcana intryga. Role są wdzięczne dla aktorów, a konflikt na tyle uniwersalny, że nie trzeba go na siłę uwspółcześniać. Zmieniają się mundury i suknie, ale ludzie nadal usiłują urządzać życie innym, zakochują się nie tam, gdzie przewidywał plan, i przystępują do potyczek, których zasad nie do końca rozumieją.

Najpierw „Teraz My”

W Siedlcach jubileusz będzie miał bardzo konkretny ciąg dalszy. I to podwójny. Pierwsza odsłona przyjdzie w czwartek, 15 października. Teatr „Teraz My” zagra „Damy i huzary” 2-krotnie - o godz. 9.00 i 11.30 w sali widowiskowej „Podlasie” Miejskiego Ośrodka Kultury. Nie będzie to pierwszy kontakt zespołu z tym tekstem. Premiera przygotowana dla słuchaczy Siedleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbyła się w maju, a później przedstawienie pokazano szerszej publiczności.

Teatr „Teraz My” działa przy SUTW. W obecnym składzie funkcjonuje od 2019 r., a prowadzi go Katarzyna Szczepaniak. Zespół ma za sobą m.in. „Kobiety Czechowa” i „Mieszczanina szlachcicem” Moliera, więc klasyka nie jest dla niego nowym terenem. Tym razem sięga po Fredrę. Scenariusz i reżyserię przygotowała K. Szczepaniak. MOK zapowiada, że nie będzie całkiem niewinnie. - Fredro nie zawahał się pokazać odwiecznej walki płci - podkreślają organizatorzy.

Można więc powiedzieć, że pierwszego dnia Fredro zagra u siebie: z lokalnym zespołem, na dobrze znanej scenie i przed



FOT. ARCH.

Która wersja wygra ten pojedynek?

publicznością, która aktorów „Teraz My” już kojarzy.

Dzień później zawodowcy

Dobę później poprzeczka zostanie ustawiona inaczej. 16 października o godz. 19.00 na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce „Damy i huzary” pokaże Teatr Kłasyki Polskiej. TKP powstał po to, by systematycznie wystawiać najważniejsze dzieła polskiej dramaturgii. Zaczynał w 2020 r. jako fundacja, a od 2023 r. działa jako instytucja kultury. Jednym z jego znaków firmowych jest objazdowy charakter działalności - spektakle ruszają w Polskę, zamiast zamykać się w jednej siedzibie. Siedlecka publiczność zdążyła już ten teatr poznać. W mieście pokazywano m.in. „Ambasadora” Mrożka, „Króla i carycę” oraz - również fredrowskie - „Śluby panieńskie”.

„Damy i huzary” są szczególnie także w tegorocznym repertuarze TKP. Premiera odbyła się w czerwcu, w 233. rocznicę urodzin Fredry, a miesiąc później spektakl znalazł się w programie festiwalu „Fredro w Łazienkach”.

Reżyserka Karolina Labahua nie próbuje przepisywać Fredry na siłę. Szuka raczej pod kostiumem i konwencją ludzi, których reakcje nadal mogą wyglądać znajomo. - Major, Rotmistrz czy siostry nie są jedynie figurami z komedii, ale ludźmi z krwi i kości - tłumaczy.

W obsadzie są nazwiska dobrze znane z teatru, filmu i telewizji. Majora gra Jarosław Gajewski, Rotmistrz - Andrzej Mastalerz, Kapelana - Dariusz Kowalski, a Rembo - Henryk Gołębiowski. W roli Edmunda występują wymiennie Sebastian Fabijański lub Piotr Kramer. Panią Orgonową grają Lidia Sadowa lub Wiktoria Gorodecka, Panią Dyndalską - Agata Piotrowska-Mastalerz, Aniełę - Marta Dylewska, a Zofię - Julia Grenda.

Kto wygra?

Siedlce dostaną więc rzadką okazję do niemal laboratoryjnego eksperymentu teatralnego. Ten sam autor, ta sama sztuka, podobny punkt wyjścia - i 2 inscenizacje pokazane w odstępie zaledwie dnia. 15 października do boju ruszy siedlecki Teatr „Teraz My” - grupa, która wyrosła z pasji uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku i od kilku lat konsekwentnie mierzy się z literacką klasyką. 16 października naprzeciw niej stanie zawodowy, objazdowy Teatr Kłasyki Polskiej, z rozpoznawalną obsadą i przedstawieniem, które zdążyło już przejść próbę publiczności oraz krytyków.

Fredro sam rozstrzygnąć tego starcia już nie może. Która z dwóch inscenizacji wygra siedlecki „pojedynek” dam i huzarów? Tym razem werdykt będzie należał do widzów.

BS

Wszystkie numery
„Życia Siedleckiego”
dostępne pod jednym
kodem QR

Zeskanuj kod i zyskaj
szybki dostęp do
aktualnego oraz
archiwalnych wydań
gazety



BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE

508 374 750 530 918 444



biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE

Siedlce | Garwolin | Sokół Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl

tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl

ul. Brzeska 97

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM:

Sprzedam działkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365 tys. zł, tel. 665 973 458
Sprzedam działkę budowlaną Tchorzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedaz bezpośrednia w centrum Siedlec dużego domu o powierzchni 250m2+ piwnica 100m2+ garaż 50m2. Powierzchnia działki 1070m2. Nieruchomosc nadaje sie dla rodziny z mysla o biznesie lub inwestycji. Zadzwon i umow sie na prezentacje. Telefon: 606 791 566 mail: Skorupki35@gmail.com

Sprzedam dom 80m kwadratowy, Radzików Wielki gm. Mordy, tel. 790 598 500

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ:

Kupię dom piętrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel. 662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam komplet do chrztu dla dziewczynki tel. 799 229 833

Sprzedam fotel obrotowy i biurko ciemne 80 x 160, Siedlce. Tel.: 696 328 498

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel. 692 897 874

Sprzedam meble używane: 2

fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski, bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel. 724 704 806, 607 448 127

Sprzedam brykiety z torfu, pakowane w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel. 537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel. 607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika, tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Gręzowie, tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolicie Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel. 695 879 493

Sprzedam umywalkę i zlewozmywak, 4 koła do samochodu 19 z felgami wielosezonowe, tel. 516 573 578

DOM I OGRÓD

KUPIĘ:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik 50 koni zachodni, 519 575 958

Sprzedam paśniki dla trzody chlewnej, tel. 693 179 048

Sprzedam dwie jałówki simental, zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

Sprzedam agregat uprawowy do siewnika, tel. 503 376 331

ROLNICZE KUPIĘ:

Kupię jęczmień, tel. 509 029

562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM:

Opel Antara 2008 r., 200 tys. przebiegu. Tel. 693-179-048

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam Opel Meriva 1.7 D, 2004r. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tys zł., tel. 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

MOTORYZACJA

KUPIĘ:

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęże. Tel. 666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel. 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300, 1500 (nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więzby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednorodzinnego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO!

TANIO!

SOLIDNIE!

TEL. 502 053 214

CHD CEMHURT
SIEDLCE

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM

ST

stolarka

OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM

Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3

tel. 25 755 30 75

www.ststolarka.pl

info@ststolarka.pl

- Markowe okna PCV systemu **KÖMMERLING®**
- Konstrukcje aluminium – drzwi, witryny, fasady
- Standard 6-cio komorowy
- okucia ROTO NT

KOLDER

**08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A**

Specjalistyczne produkty

MAPEI®

dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

SPRZEDAŻ!

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.



Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrowskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**



Zamów swój indywidualny kalendarz firmowy na 2027 rok



Ujrzanów 289
08-110 Siedlce
tel. 25 633 33 10
biuro@iwonex.pl
www.iwonex.pl

iwonex
DRUKARNIA



Życie regionalnego sportu

Październik zmienia kolor ligi

PIŁKA NOŻNA

Różowe opaski, chorągiewki, stoiska profilaktyczne, lokalne działania i 18 klubów zaangażowanych w jeden wspólny temat. Betclit 1 Liga po raz czwarty wykorzystuje różowy październik, żeby mówić o profilaktyce raka piersi szerzej niż kiedykolwiek wcześniej. W tym sezonie akcja #RakNieGraFair - My tak! obejmie 10. i 11. kolejkę rozgrywek.

Październik jest miesiącem świadomości raka piersi. W Betclit 1 Lidze od czterech lat oznacza również moment, w którym piłkarskie stadiony stają się przestrzenią do rozmowy o profilaktyce.

W tym roku #RakNieGraFair - My tak! wraca w największej dotychczas odsłonie. Przez dwie kolejki wszystkie kluby Betclit 1 Ligi włączą się w akcję, a różowy przekaz pojawi się podczas 18 ligowych spotkań rozgrywanych w całej Polsce.

Cel pozostaje ten sam. Wykorzystać uwagę skupioną wokół futbolu, żeby przypominać o regularnych badaniach i zachęcać do zrobienia czegoś ważnego dla własnego zdrowia.

Róż będzie widać na boisku

Podczas 10. i 11. kolejki kapitanowie gospodarzy i gości wyjdą na murawę w specjalnych różowych opaskach kapitańskich. Przy boiskach pojawią się również różowe chorągiewki narożne przygotowane dla poszczególnych spotkań, a komunikaty akcji zobaczymy na stadionowych bandach LED.

Różowy październik będzie obecny również w kanałach Betclit 1 Ligi oraz klubów. Przed



Październik jest miesiącem świadomości raka piersi.

spotkaniami publikowane będą informacje o wydarzeniach i możliwościach skorzystania z działań profilaktycznych w poszczególnych miastach.

Bo w IV edycji róż ma być czymś więcej niż kolorem obecnym przez 90 minut.

Profilaktyka na stadiony

Partnerem merytorycznym akcji pozostaje Narodowy Fundusz Zdrowia. Lokalne oddziały NFZ przygotowały szeroki program działań, dzięki któremu profilaktyka pojawi się bezpośrednio przy stadionach, a w części miast również w przestrzeni miejskiej w dniach poprzedzających mecze.

Przy okazji większości spotkań 10. i 11. kolejki zaplanowane zostały stanowiska i strefy profilaktyczne NFZ. Ich zakres będzie różnił się w zależności od miasta i lokalnych partnerów.

Na stanowiskach będzie moż-

na między innymi wykonać analizę składu ciała wraz z omówieniem wyników przez doradcę ds. profilaktyki, nauczyć się prawidłowego samobadania piersi i jąder na fantomach, uzyskać informacje o dostępnych programach profilaktycznych, programie Moje Zdrowie oraz szczepieniach przeciw HPV.

Eksperti NFZ będą także pomagać w korzystaniu z Internetowego Konta Pacjenta i Centralnej e Rejestracji, informować o dostępności świadczeń zdrowotnych i Opiece Koordynowanej w POZ oraz prezentować narzędzia wspierające zdrowy styl życia, w tym portal Diety NFZ.

Przed pierwszym gwizdkiem

Tegoroczna edycja nie ograniczy się do dni meczowych. W wielu miastach działania rozpoczną się już w tygodniu poprzedzającym spotkanie.

NFZ wspólnie z lokalnymi pla-

cówkami medycznymi, szpitalami, stowarzyszeniami Amazonek i innymi organizacjami przygotuje dodatkowe wydarzenia poświęcone profilaktyce.

W zależności od miasta będzie można skorzystać między innymi z instruktażu prawidłowego samobadania piersi, konsultacji dietetycznych, pomiarów ciśnienia czy analizy składu ciała. Pojawiają się również informacje o szczepieniach przeciw HPV oraz możliwość uzyskania informacji o konkretnych badaniach profilaktycznych i sposobach zapisania się na nie.

W niektórych lokalizacjach działania pójdą jeszcze dalej. W Głogowie przedstawiciele Głogowskiego Szpitala Powiatowego będą prowadzili zapisy na mammografię. W Opolu do akcji włączy się między innymi Klub Amazonek, a w Gdańsku zainteresowane osoby będą mogły uzyskać pomoc w umówieniu badania cytologicznego. Dzięki temu mecz staje

się początkiem działania, a nie tylko nośnikiem komunikatu.

Mobile Vikings partnerem

Do tegorocznej odsłony #RakNieGraFair - My tak! dołączy Mobile Vikings, który został oficjalnym partnerem akcji. Operator komórkowy odpowiada za przygotowanie różowych opasek kapitańskich oraz chorągiewek narożnych, które pojawią się na stadionach podczas obu kolejek. Mobile Vikings będzie również obecny w komunikacji 10. i 11. kolejki Betclit 1 Ligi.

Szczególna aktywacja odbędzie się w Łodzi podczas spotkania ŁKS Łódź z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Zawodników obu drużyn na murawę wyprowadzi różowa eskorta kobiet w specjalnie przygotowanych koszulkach. W strefie kibica pojawi się także stoisko Mobile Vikings z #RóżowąAsy-

stą. Kibice będą mogli wysłać bliskiej osobie wiadomość przypominającą o profilaktyce. Do strefy kibica w Łodzi dołączy również ligowy partner SFD ze sportowym challenge'em i różowymi akcentami przypominającymi o profilaktyce.

Mają zostać z nami na dłużej

IV edycja #RakNieGraFair - My tak! rozpocznie się komunikacyjnie 1 października. W kolejnych dniach Betclit 1 Liga i kluby będą prezentować szczegółowe informacje dotyczące działań zaplanowanych w poszczególnych miastach.

Piłkarskie emocje skończą się wraz z ostatnim gwizdkiem. Wiedza, przypomnienie o badaniu albo pierwszy krok do jego wykonania mogą zostać znacznie dłużej.

Październik zmienia kolor ligi. #RakNieGraFair - My tak!

MKP

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE
KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl



GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25
LAT

MAL-POL
BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Siatkówka

Gorycz porażki

Piątkowy wieczór (2.10) nie należał do siatkarzy KPS-u Siedlce. W pojedynku z KS Spartą Grodzisk Mazowiecki siedlczanie musieli przełknąć gorycz porażki, przegrywając na wyjeździe 0:3 i kończąc spotkanie bez punktów.

Choć wynik wskazuje na pewną wygraną gospodarzy, przebieg meczu był wyrównany zwłaszcza w pierwszym i trzecim secie. O losach inauguracyjnej partii decydowała zacięta walka na przewagę, z której zwycięsko wyszła Sparta, wygrywając 27:25.

W drugim secie gospodarze poszli za ciosem, pewnie kontrolując grę i zwyciężając 25:18.

Siedlczanie podjęli jeszcze walkę w trzeciej odsłonie spotkania, doprowadzając po raz kolejny do emocjonującej końcówki. Niestety, w decydujących akcjach skuteczniejsi okazali się rywale, zamykając mecz wynikiem 26:24.

Tytuł najlepszego zawodnika spotkania (MVP) powędrował do Bartosza Stępnia ze Sparty. Przyjmujący gospodarzy zdobył w tym meczu 17 punktów.

Tym razem się nie udało. KPS musi przełknąć wyjazdową porażkę, ale przed zespołem kolejne ligowe spotkania i szansa na powrót na zwycięską ścieżkę. Kibice z pewnością liczą, że siedlczanie szybko odpowiedzą na tę porażkę dobrą grą i wrócą do walki o kolejne ligowe punkty. WM



Tym razem się nie udało.

0 krok od zwycięstwa

RUGBY

Awenta MKS Pogoń Siedlce przegrała na wyjeździe z WisząMed Grot Budowlanymi Łódź 21:22 w meczu 5. kolejki Ekstraligi rugby. Siedlczanie przegrywali do przerwy 0:14, ale po zmianie stron odrobili niemal całą stratę. O losach spotkania zdecydował zaledwie jeden punkt.

Spotkanie rozegrane 3 października w Łodzi było starciem dwóch zespołów, które przed rozpoczęciem meczu miały zupełnie różne doświadczenia z pierwszych kolejek sezonu. Budowlani przystępowali do rywalizacji jako niepokonani lider. Pogoń, aktualny mistrz Polski, miała za sobą trzy zwycięstwa i porażkę. Polski Związek Rugby określił łódzkie spotkanie jako jedno z najważniejszych wydarzeń 5. kolejki.

Pierwsza połowa zdecydowanie należała do gospodarzy. Budowlani zdobyli 14 punktów



Siedlczanie nie będą długo czekać na kolejną okazję do zdobycia punktów.

i nie pozwolili siedlczanom na żadną odpowiedź. Na wynik 14:0 złożyły się punkty Lucasa Niedzwieckiego oraz trzy celne rzuty karne Theunsa Kotzego.

Po przerwie obraz spotkania zmienił się. Pogoń zaczęła odraabiać straty i konsekwentnie zbliżała się do gospodarzy. Siedlczanie zdobyli w drugiej połowie 21 punktów, podczas gdy Budowlani odpowiedzieli ośmioma.

Dla Pogoni punkty zdobywali Mateusz Bartoszek, Kacper Skup i Krystian Olejek – po pięć, Paul Walter – cztery oraz Nkuleko Ndlovu – dwa.

Końcówka spotkania przyniosła walkę o wynik do ostatnich minut. Pogoń zdołała zredukować stratę do jednego punktu, ale ostatecznie to gospodarze utrzymali prowadzenie i wygrali 22:21. Relacje po meczu wskazują również, że siedlczanie mieli możliwość odwrócenia losów spotkania, jednak nie wykorzystali rzutu karnego w końcowej fazie meczu.

Budowlani pozostali tym samym niepokonani po pięciu kolejkach. Dla Pogoni była to druga porażka w obecnym sezonie Ekstraligi.

Siedlczanie nie będą długo czekać na kolejną okazję do zdobycia punktów. 10 października o godz. 14:00 Awenta MKS Pogoń Siedlce podejmie Juvenię Kraków. Informację o terminie kolejnego spotkania potwierdza oficjalny serwis klubu. W Łodzi zabrakło niewiele. Po pierwszej połowie Pogoń znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, ale po zmianie stron potrafiła odrobić większość strat. Ostatecznie o wyniku zdecydowała minimalna różnica – 22:21 dla Budowlanych Łódź. ID



**SPRZEDAŻ I SERWIS
KOTŁÓW GAZOWYCH
I OLEJOWYCH**

VIESMANN

604 168 672

602 499 499



**Stworzymy ogród,
który pokochasz**



PROJEKTY
OGRODÓW



REALIZACJE



PIELĘGNACJA
ZIELENI

517 426 855

biuro@siedleckieogrody.pl

ul. Poniatowskiego 29
08-110 Siedlce